Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 323 (1385) ROK V — WARSZAWA — CZWARTEK 20 LISTOPADA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Biblioteka Wyższej Szkoły Ekonomicznej SOPOT

Serdeczne spotkania społeczeństwa polskiego z gośćmi radzieckimi

(f) Serdeczną manifestacją budowniczych kombinatu Nowa Huta na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej i przodującej kultury Związku Radzieckiego stało się spotkanie załogi z artystami Moskiewskiego Teatru im. Mossowieta. Na spotkanie przybył konsul Związku Radzieckiego Nikitin.

W tym samym dniu inną grupę artystów Teatru im. Mossowieta przyjmowała młodzież szkół krakowskich w sali Teatru Młodego Widza.

*

Serdecznie witani przez przedstawicieli mas pracujących przybyli do Wrocławia bawiący w Polsce z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, członkowie delegacji WOKS. W dniu 18 bm. wybitny filozof, członek Akademii Nauk ZSRR G. Płatonow miał wykład dla studentów Wyższej Szkoły Rolniczej pt. „Materializm dialektyczny a biologia miczurinowska". Profesor Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej P. Markow spotkał się z artystami scen wrocławskich.

Wieczorem P. Markow i G. Płatonow obecni byli na przedstawieniu oper „Janek" i „Verbum Nobile".

*

Serdecznie witała młodzież szkolna Warszawy-Pragi przybyłego na spotkanie z nią wybitnego pisarza radzieckiego, dwukrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej — Aleksego Surkowa.

Około 400 przodujących uczniów i uczennic 45 szkół podstawowych Pragi zgromadzonych w sali teatru „Studio" Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej z wielką uwagą i zainteresowaniem słuchało słów znanego literata. Mówił on o wielkim znaczeniu dobrej książki w wychowaniu i kształtowaniu światopoglądu młodzieży.

Odpowiadając na pytania dzieci poeta radziecki w serdecznej bezpośredniej rozmowie wyjaśnił młodzieży, na czym polega jego praca jako redaktora tygodnika „Ogoniok", jak sam pracuje, jak tworzy.

W części artystycznej zespoły szkolne wystąpiły z ciekawym repertuarem polskich i radzieckich pieśni, deklamacji i tańców.

*

(f) 18 bm. w Klubie Literatów w Warszawie gościł znakomity pisarz radziecki A. Surkow, przybyły z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Gościa powitał prezes Zw. Literatów Polskich Leon Kruczkowski. A. Surkow wygłosił przed licznie przybyłymi na spotkanie pisarzami referat o sytuacji literatury radzieckiej po XIX Zjeździe KPZR. (PAP)

Dyskusja w Związku Pisarzy Radzieckich nad utworami pisarzy polskich

(f) MOSKWA (PAP). — W Związku Pisarzy Radzieckich odbyła się dyskusja nad utworami pisarzy polskich, laureatów tegorocznych nagród państwowych.

Krytycy literaccy — Helena Usijewicz, R. Merkina i Jakowlew zanalizowali powieść I. Newerly'ego, „Pamiątka z Celulozy", J. Stryjkowskiego „Bieg do Fragala" oraz A. Bobruka „Matka i syn". Krytyk literacki N. Ziwow omówił następnie twórczość Jarosława Iwaszkiewicza i odczytał nowe przekłady jego wierszy poświęconych walce o pokój.

Uczestnicy dyskusji jednomyślnie podkreślili poważne osiągnięcia literatów polskich, którzy stworzyli nowe dzieła, pomagające narodowi polskiemu w budowie socjalizmu.

Z pobytu delegacji polskiej w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Delegacja związkowców polskich, która udała się do Moskwy na uroczystości październikowe zwiedziła Stalingrad i Kanał Wołga — Don im. Lenina.

Podczas pobytu w Stalingradzie członkowie delegacji zaznajomili się z niezwykle szybkim tempem odbudowy i rozbudowy tego bohaterskiego miasta. Członkowie delegacji zwiedzili m. in. gigantyczne zakłady budowy traktorów, gdzie zapoznali się z wspaniałą organizacją pracy, z wysokim stopniem mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Zastępca naczelnego architekta Stalingradu — inż. Buczniew zaznajomił delegację polską z dalszymi planami rozbudowy miasta. Goście polscy wzięli również udział w spotkaniu z robotnikami fabryk stalingradzkich. Na zebraniu tym przemawiał przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz CRZZ — Marian Czerwiński, który przekazał mieszkańcom Stalingradu serdeczne pozdrowienia od polskich mas pracujących.

Po kilkudniowym pobycie w Stalingradzie delegacja polska wyjechała do Leningradu.

46 dni przed terminem załoga Zakładów Porcelitu Tułowice wykonała roczny plan produkcji

(f) Ofiarnie walczyła załoga Zakładów Porcelitu Tułowice na Opolszczyźnie o przedterminową realizację tegorocznych zadań produkcyjnych. Stałe podnoszenie wydajności pracy przez robotników, udoskonalenia i nowe metody technologiczne, przyniosły piękny rezultat. W dniu 15 bm. zakończono wykonanie zadań 3 roku planu 6-letniego.

Na ogólnym zebraniu załogi, na które przybył poseł, przedstawiciel ludności Ziemi Opolskiej — Jan Mrocheń, formierka Rita Bernard zameldowała, iż załoga postanowiła wykonać roczny plan produkcji w 112 proc.

Oprócz przedterminowego wykonania planu, niemniejszy sukces odniesiono w walce o obniżkę kosztów własnych produkcji, które zmniejszyły się o 8,3 proc. zamiast zaplanowanych 4 proc. (PAP)

*

RZESZÓW (kor. wł.). Zarząd Związku Branżowego Spółdzielni Budowlanych w Rzeszowie wykonał 100,9 procent rocznego planu. Wśród spółdzielń, które wydatnie przyczyniły się do tego osiągnięcia, na pierwsze miejsce wysunęła się spółdzielnia Remontowo - Konserwacyjna „Spólnota" w Sanoku, która już dnia 14 października zameldowała o wykonaniu planu rocznego w 100,25 proc. (bł.)

28 i 29 bm. odbędzie się krajowa narada poświęcona zagadnieniom remontów

(f) W dniach 28 i 29 bm. w Warszawie odbędzie się z inicjatywy Departamentu Techniki PKPG, Naczelnej Organizacji Technicznej i w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych krajowa narada, poświęcona zagadnieniu remontów. Doniosłe znaczenie tej narady polega na tym, iż podnoszenie na wyższy poziom gospodarki remontowej jest jednym z podstawowych elementów walki o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych, walki o realizację planu w przemyśle i innych dziedzinach gospodarki.

Na naradzie przeanalizowane zostaną przyczyny błędów i niedociągnięć w dziedzinie remontów, wyciągnięte zostaną właściwe wnioski i opracowany zostanie plan działania, mający na celu uzdrowienie sytuacji na tym odcinku.

Narada ma na celu również powiązanie prac instytutów naukowo - badawczych oraz wyższych uczelni technicznych z problematyką remontową w zakładach pracy. Dlatego też narada zgromadzi zarówno przedstawicieli nauki jak i głównych mechaników z zakładów pracy i centralnych zarządów, a także przodowników pracy, racjonalizatorów, majstrów —doświadczonych remontowców oraz licznych inżynierów i techników (PAP)

Zgon Paul Eluarda

(f) PARYŻ (PAP). 18 listopada zmarł w Paryżu na udar serca w wieku 57 lat wielki poeta francuski Paul Eluard, członek Francuskiej Partii Komunistycznej, który poświęcił swój talent i pióro walce o lepsze jutro i pokój. Śmierć nastąpiła po długich tygodniach choroby.

Paul Eluard urodził się w 1895 r.

Brał on udział w pierwszej wojnie światowej i został ciężko zatruty gazami.

W okresie okupacji hitlerowskiej w roku 1942 Eluard wstąpił do Francuskiej Partii Komunistycznej, działającej wówczas w podziemiu.

Eluard pozostawił bogatą spuściznę literacką. Jego dzieła zostały przetłumaczone na wiele języków. Prasa francuska poświęca wielkiemu poecie obszerne artykuły.

Przed II Ogólnopolskim Kongresem Obrońców Pokoju

Wzmożona działalność komitetów obrońców pokoju w całym kraju

(f) Komitety obrońców pokoju na terenie całego kraju przygotowując się do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju i do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu zacieśniają jeszcze bardziej kontakt z szerokimi warstwami społeczeństwa. W zakładach pracy i instytucjach oraz w miastach i powiatach włączają się coraz szerzej do pracy przygotowawczej rzesze agitatorów Frontu Narodowego — dając wyraz jedności działania narodu polskiego w walce o pokój i realizację Programu Frontu Narodowego.

W woj. katowickim w ostatnich tygodniach odbyło się około 100 odczytów i prelekcji przygotowanych przez aktywistów ruchu obrońców pokoju, zaznajamiających słuchaczy z uchwałami Światowej Rady Pokoju i z zagadnieniami międzynarodowymi, które znajdą się na porządku dziennym obrad Kongresu w Wiedniu. Odczytami objęto przede wszystkim mniejsze ośrodki robotnicze i wiejskie jak np. Łabędy, Radlin, Rydułtowy, Czechowice, Siemianowice, Myszków, Skoczów i wiele innych.

Rozszerza się również sieć komitetów obrońców pokoju. Komitety takie utworzono w ostatnich tygodniach m. in. w Kłobucku, który jest siedzibą nowoutworzonego powiatu, na terenie nowobudowanej kopalni „Wesoła II" oraz na budowie miasta Nowe Tychy.

Przygotowania do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju rozpoczęła w Krakowie narada członków WKOP z przewodniczącymi i sekretarzami komitetów powiatowych.

Swój udział w kampanii przedkongresowej oprócz licznych aktywistów komitetów obrońców pokoju masowo zgłaszają aktywiści komitetów Frontu Narodowego.

Meldunki o osiągnięciach ludzi pracy woj. krakowskiego w pokojowym budownictwie zawiezie na Kongres Warszawski 37 delegatów, wybranych spośród przodujących robotników, chłopów, młodzieży i inteligencji pracującej na powiatowych zjazdach bojowników o pokój.

Na posiedzeniu Prezydium Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz przewodniczących i sekretarzy dzielnicowych KOP omówiono plan przygotowań do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

W wyniku dyskusji nad planem przygotowań postanowiono zorganizować jeszcze w bież. tygodniu dzielnicowe konferencje, na których wybrani zostaną delegaci na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju. W ramach kampanii przedkongresowej przeprowadzona zostanie szeroka dyskusja nad projektem postulatów Polski na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Organizacja tej wielkiej akcji spoczywać będzie w rękach terenowych i zakładowych komitetów obrońców pokoju i Frontu Narodowego.

W wielu zakładach pracy i szkołach Szczecina aktywiści Frontu Narodowego i lokalnych komitetów obrońców pokoju organizują pogadanki i odczyty na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Podobne zebrania odbywają się w hucie „Szczecin".

Do Ogólnopolskiego Kongresu w Obronie Pokoju aktywnie przygotowuje się również młodzież szkolna. We wszystkich klasach Ogólnokształcącego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Szczecinie przy Alei Piastów nr 12 odbyły się 17 listopada pogadanki na ten temat.

Uczennice tej szkoły wspólnie z nauczycielstwem przygotowują obecnie artystycznie wykonany album-kronikę rozwoju ruchu Obrońców Pokoju w Polsce, który prześlą na ręce Ogólnopolskiego Kongresu.

18 bm. odbyło się w Warszawie zebranie rozszerzonego prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz Woj. Komitetu Frontu Narodowego, poświęcone omówieniu przygotowań do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, który zbierze się w Warszawie 30 bm.

Na zebraniu delegaci powiatowych komitetów obrońców pokoju omówili szczegółowo plan i program gromadzkich, gminnych i powiatowych zebrań aktywu obrońców pokoju, na których wybrani zostaną delegaci na Ogólnopolski Kongres.

W dyskusji stwierdzono, że masowo zgłaszają swój udział w akcji odczytowej agitatorzy Frontu Narodowego. (PAP)

Wyruszają pierwsze sztafety młodzieży z pozdrowieniami i meldunkami na Kongres Narodów w Obronie Pokoju

(f) (Obsł. wł.). Młodzież całego kraju przygotowuje się do Wielkiej Sztafety Pokoju, która przekaże Wiedeńskiemu Kongresowi Narodów pozdrowienia i meldunki młodzieży polskiej.

W warszawskich zakładach pracy, szkołach, wyższych uczelniach aktyw młodzieżowy opracowuje plan pracy i sposoby informowania o przebiegu Sztafety. Między innymi planowane jest wydawanie błyskawic i nadawanie meldunków przez radiowęzły.

We wszystkich szkołach i zakładach pracy odbędą się w najbliższych dniach masówki, na których młodzież złoży meldunki z wykonania zadań produkcyjnych, podejmowanych dotychczas zobowiązań i zapozna się z celami i zadaniami Światowej Rady Pokoju i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Młodzież pozna także znaczenie i przebieg przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Młodzież uchwali na masówkach tekst meldunku na wiece dzielnicowe.

23 listopada wyruszą na rowerach, motocyklach, udekorowanych samochodach, na koniach lub pieszo Sztafety zakładowe, szkolne i uczelniane. Sztafety spotkają się w 11 punktach miasta na dzielnicowych wiecach.

Następnego dnia w Hali Mirowskiej Sztafety z Warszawy, Olsztyna, Białegostoku, Lublina, delegacje młodzieży z zakładów pracy, szkół i wyższych uczelni wezmą udział w wiecu stołecznym.

W południe 24 listopada wystartuje z placu Konstytucji w Warszawie centralna Sztafeta do Łodzi, skąd uda się do Słubic na granicy NRD i przekaże młodzieży FDJ pozdrowienia i meldunki młodych Polaków o gotowości do obrony pokoju. *(kw)*

Młodzi budowniczowie warszawskiego Metra podjęli dla uczczenia Kongresu Narodów szereg zobowiązań.

M. in. w imieniu jednej z młodzieżowych brygad górnik Stanisław Jura zobowiązuje się wykonać do końca bm. półtora szybu oraz 50 metrów sześc. wykopu. Podobne zobowiązania padają także z innych odcinków.

Do zobowiązań dołączają się również i starsi robotnicy. Zarząd zaopatrzenia postanawia zapewnić dopływ materiałów budowlanych tak, aby młodzież mogła w pełni zrealizować swoje zobowiązania.

Liczne zobowiązania podjęli również robotnicy FSO.

Stanisław Byczek — członek ZMP-owskiej brygady produkcyjnej z działu remontowego, zobowiązał się w imieniu brygady, wyprodukować do dnia 23 bm. dodatkowo 720 detali, roztoczyć socjalistyczną opiekę nad maszynami, oraz zmniejszyć o 2 proc. ilość braków.

*

Do powitania i uczczenia Kongresu Narodów przygotowuje się również młodzież innych województw.

M. in. w dniu 19 bm. Sztafety młodzieży z meldunkami i pozdrowieniami wyruszą z woj. białostockiego. W dniu 21 bm z gmin i powiatów woj. katowickiego przybędą Sztafety młodzieżowe do Katowic.

Nauczycielstwo w obliczu nowych zadań

W tych dniach odbywają się w całym kraju narady aktywu nauczycielskiego, których celem jest podniesienie poziomu nauczania i pracy wychowawczej w szkołach, umocnienie i rozwinięcie współpracy nauczycielstwa z szerokimi masami społeczeństwa, a szczególnie oświetlenie roli i zadań nauczyciela wiejskiego.

Konferencje odbywają się bezpośrednio po zwycięskiej kampanii wyborczej Frontu Narodowego, w której nauczycielstwo odegrało tak piękną i zaszczytną rolę.

Nie po raz pierwszy zbierają się nauczyciele, by dokonać wspólnie wymiany doświadczeń i upowszechnić przodujące metody nauczania i wychowania. Opierając się na przykładach przodującej pedagogiki radzieckiej, nauczyciele i wychowawcy polscy, szczycą się poważnym dorobkiem w walce o wyniki i poziom nauki w szkołach. Coraz aktywniejszą rolę odgrywają również nauczyciele w życiu wsi i miast, oddziaływując za pośrednictwem szkoły na rodziców swych uczniów.

Te poważne osiągnięcia nie wyczerpują zadań, jakie stoją przed naszym nauczycielstwem. Kampania wyborcza stała się okresem niesłychanie ożywiającym działalność nauczycielstwa i bodźcem do nowej, wzmożonej pracy w imię realizacji Programu Frontu Narodowego.

Program Frontu Narodowego kreśli przed narodem polskim wspaniałe perspektywy. Jego realizacja zapewni w przyszłości każdemu dziecku polskiemu w mieście i na wsi wykształcenie w zakresie szkoły 7-klasowej, a wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych i coraz liczniejszym rzeszom młodzieży wiejskiej — średnie wykształcenie. Dziesięciokrotny z górą wzrost produkcji przemysłowej w porównaniu z produkcją przedwojenną, dalsza rozbudowa baz surowcowych, podjęcie wielkich prac, które przeobrażą oblicze naszego kraju, budowa nowych miast i całkowita odbudowa zniszczonych, rozwój materialny i kulturalny wsi polskiej, rozwój socjalistycznej gospodarki na wsi — wszystko to wymaga intensywnego szkolenia i wychowywania nowego pokolenia, któremu przypadnie w udziale zaszczytne zadanie zbudowania szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny.

Materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ukazują nam w jeszcze pełniejszym świetle te perspektywy. Mówią one zupełnie konkretnie o powszechnym nauczaniu na poziomie szkoły średniej, mówią o nieznanej w całym świecie rozbudowie szkolnictwa wyższego, o niebywałym, imponującym rozwoju oświaty w warunkach budowania komunizmu. Stanowią ważki atut i dźwignię mobilizacji wszystkich sił naszego narodu do wielkiego dzieła wychowania nowych kadr dowódców i żołnierzy polskiej „brygady szturmowej", jak zaszczytnie nazwał nasz naród i wszystkie narody krajów demokracji ludowej Józef Stalin.

Wyraźniej, jaśniej i głębiej ujrzeli teraz nauczyciele aktualne zadania szkoły. Walka o najlepsze wyniki nauczania, walka z odsiewem w szkołach, z drugorocznością, walka o lepsze i nowocześniejsze metody wychowawcze — to walka o pełnego, prawdziwego człowieka, — człowieka epoki socjalizmu. To dla niego przecież tworzy się nowe życie, wznosi się budowle socjalizmu, to o jego przyszłość szczęśliwą i piękną toczy się walka. Każdy uczeń, który traci rok, czy odchodzi ze szkoły — to niepowetowana szkoda i krzywda wyrządzona człowiekowi i całemu społeczeństwu. Wychowując ludzi rozumnych, wykształconych, wszechstronnie i głęboko zorientowanych we współczesnych problemach naszego życia, ideowych i bezkompromisowych w walce o zwycięstwo nowego nad starym, — nauczyciel zapewnia naszemu życiu społecznemu, ekonomicznemu i kulturalnemu dopływ nowych kadr socjalistycznego budownictwa.

Walka o wyższy poziom nauczania — to walka o nowe pokolenie gorących patriotów Polski Ludowej, zadanie ciosu wrogom, podżegaczom wojennym, którzy chcieliby swą propagandą przenikać do młodzieży i deprawować ją jadem „amerykańskiego stylu życia".

W toku akcji wyborczej wyrośli z szeregów nauczycielstwa liczni aktywiści społeczni, ofiarni agitatorzy.

Umieli oni powiązać doskonale swą pracę szkolną z pracą społeczną, oddziaływać przez szkołę na rodziców-wyborców, umiejętnie popularyzować Program Wyborczy. Widzieli korzyści, jakie płynęły z ich pracy szkolnej dla pracy społecznej i z pracy społecznej dla pracy w szkole. Zrozumieli głębiej ścisłą i nierozłączną więź i współzależność ich działalności na tych dwóch tak ważnych frontach ich pracy.

Zdarzają się jednak niekiedy wypadki, świadczące o nieumiejętności łączenia pracy w szkole z pracą społeczną. Czasem nie rozumieją wagi pracy nauczyciela w szkole niektóre władze terenowe, organizacje społeczne, czy nawet instancje partyjne. Nie respektują one specjalnych zarządzeń władz państwowych; które w całej pełni doceniają podstawowy teren działalności nauczyciela, jakim jest szkoła i tylko w godzinach wolnych od pracy pedagogicznej zezwalają mu na działalność społeczną.

Konferencje nauczycielskie powinny też zająć się upowszechnieniem dobrych doświadczeń w dziedzinie troski o warunki bytowe nauczyciela i zaspokajania potrzeb szkoły we własnym zakresie. Winny one zmobilizować organa władzy w terenie do udzielania jak najdalej idącej pomocy nauczycielstwu, zmobilizować społeczeństwo do troskliwej opieki nad szkołą bez wyczekiwania na pomoc ze strony wyższych instancji, w wypadkach, kiedy sprawy mogą być rozwiązywane własnymi siłami. Doświadczenie wykazuje, że na przykład w woj. katowickim inicjatywa społeczna (jak np. dostarczanie pomocy szkolnych, remont budynków szkolnych, czy nawet społeczna budowa nowych szkół) znacznie ułatwiła pracę szkoły i nauczycielstwa.

Narady aktywu nauczycielskiego zmobilizują nauczycielstwo do czynnego udziału w akcji wyborczej do władz Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, która przebiegać będzie w tym roku pod hasłem: „Najlepszych ludzi do kierowania organizacją związkową we wszystkich instancjach". Winny one zmobilizować organizacje związkowe, przy współudziale organizacji młodzieżowych, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, do walki o aktywne i pełne inicjatywy rozwiązywanie potrzeb szkoły i zwiększenie troski o warunki bytowe nauczycielstwa.

Przed nauczycielstwem polskim stoi dziś szczególnie odpowiedzialne i poważne zadanie. Ma ono usprawnić i polepszyć pracę szkoły, aby w oparciu o dotychczasowe pozytywne osiągnięcia i przezwyciężenie niedociągnięć i błędów, kształciła i wychowywała ona ludzi ofiarnych i wykształconych, rzetelnych patriotów, dobrych bojowników o pokój i socjalizm. Realizacja tego zadania zmobilizuje nauczycielstwo polskie do dalszego podnoszenia swego poziomu ideowego i kwalifikacji zawodowych, dalszego zwiększenia wysiłków w walce o lepsze wyniki nauczania, o dalszy rozwój szkoły polskiej, potężnej dźwigni budownictwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Pomogli w wykopkach

Pracownicy Warszawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego przyszli z pomocą załodze PGR Wilanów w wykopkach buraków cukrowych. 17 bm. ochotnicza grupa pracowników zakładów wzięła udział w pracach wykopkowych. Na zdjęciu: ochotnicy w chwili odjazdu z Warszawy.

Foto CAF — Tymiński

W pełni i jak najszybciej przeprowadzić zbiór buraków cukrowych

(f) Ludność wsi i miast przyjęła ze zrozumieniem ostatnie zarządzenia, mające na celu zmobilizowanie wszystkich sił i środków dla zapewnienia zbioru buraków cukrowych z całej powierzchni ich uprawy i nieprzerwanych dostaw do cukrowni.

Jak donoszą meldunki z różnych województw, na polach z burakami pracowało w poniedziałek i wtorek więcej osób niż poprzednio. PGR-y mobilizują do wykopków buraków wszystkich swych robotników z wyjątkiem tych, którzy są niezbędni do obrządzania inwentarza. Do wykopków stają również członkowie rodzin robotników.

Organizuje się wyjazdy robotników z PGR-ów, które ukończyły już wykopki do tych gospodarstw, które mają trudności z zebraniem buraków. Do pomocy PGR-om wyjeżdżają robotnicy budowlani i drogowi, młodzież hufców wiejskich SP. Przybywają też chłopi z okolicznych wsi, często z własnymi wozami.

Spółdzielniom produkcyjnym pomagają pracownicy POM-ów i uczniowie techników rolniczych.

Rady narodowe, związki zawodowe, ZMP i ZSCh w dalszym ciągu organizują do pomocy w wykopkach grupy robotników z miast i miasteczek, chłopów i młodzieży. Najszerszą akcję pomocy organizuje się w województwach północnych i zachodnich, gdzie wykopki buraków są najbardziej opóźnione.

W WOJ. GDAŃSKIM

W ciągu jednego dnia, 18 listopada, zmobilizowano na terenie Wybrzeża 3 tys. chłopów i 2 tys. robotników z miast, których skierowano do wykopków w poszczególnych zespołach PGR. Do zespołów PGR leżących na depresyjnych terenach żuławskich wyruszyli chłopi na własnych wozach. M. in. do zespołu PGR Elbląg zgłosiło się w ciągu jednego dnia 100 chłopów i 150 robotników z miast.

Jednocześnie PGR-y woj. gdańskiego zmobilizowały do pracy członków brygad budowlanych, podwórzowych i hodowlanych oraz członków rodzin robotników.

Dyrekcja zespołu PGR Bączek w pow. kościerskim, gdzie wykopki buraków są już na ukończeniu, wysłała do pomocy PGR Książęce Żuławy 100-osobową brygadę. Z zespołu PGR Chynów w pow. leborskim wyjechało 150 robotników rolnych do zespołu Lipowo.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje załoga zespołu Rumia-Zagórze w pow. wejherowskim. Po zakończeniu wykopków u siebie, pospieszyła ona do pomocy robotnikom rolnym na drugim krańcu woj. gdańskiego, tj. w PGR Elbląg. Dotychczas akcja przerzutu sił roboczych w PGR-ach objęła ok. 2.100 osób.

W WOJ. SZCZECIŃSKIM

O tym jak skuteczna jest przeprowadzana obecnie mobilizacja sił roboczych do wykopków, świadczy przykład zespołu PGR Wirów w woj. szczecińskim, w którym 17 bm. wykopano buraki z powierzchni o 7 ha większej niż wykopywano w ostatnich dniach ub. tygodnia.

Dyrekcja zespołu Wirów wykorzystuje wszelkie własne możliwości, by przyspieszyć wykopki buraków, a m. in. robi przerzuty brygad z gospodarstw, które wykopki zakończyły, do innych gospodarstw. Np. od dwu dni pracuje 10-osobowa brygada polowa z gospodarstwa Wirów w gospodarstwie Dołgie.

W WOJ. OLSZTYŃSKIM

W woj. olsztyńskim coraz większą pomoc w wykopkach buraków w PGR-ach okazują chłopi i junacy hufców SP. M. in. grupa chłopów powiatu Morąg przeprowadza wykopki buraków w zespołach Lubnowo i Warniewo. Chłopi zwożą buraki do wagonów kolejowych własnymi wozami. Podobnie jest w powiecie Pasłęk, gdzie przy wywózce buraków pracuje 150 wozów chłopskich.

W WOJ. ŁÓDZKIM

W trosce o szybki sprzęt buraków cukrowych udział w pracach wykopkowych na polach PGR zgłaszają licznie mieszkańcy wsi i miast woj. łódzkiego.

Bezpośrednio po ogłoszeniu komunikatu Ministerstwa PGR, 70 robotników rolnych z zespołów PGR Łódź i Wenecja pow. łódzkiego, które zakończyły już wykopki, pośpieszyło z pomocą sąsiedzką do zespołów PGR Błonie pow. kutnowskiego i Dębołęka pow. sieradzkiego. Członkowie tych ekip zabrali ze sobą odpowiednią odzież i obuwie gumowe. W nowym miejscu pracy przygotowano dla nich wygodne kwatery i wyżywienie.

Do robót wykopkowych zgłasza się ludność Kutna. M. in. pomoc okolicznym PGR-om zaofiarowało już 225 pracowników uspołecznionego handlu detalicznego oraz 75 robotników zatrudnionych w miejscowych zakładach przemysłu farmaceutycznego. (PAP).

5 dalszych powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

(f) Liczba powiatów, które przekroczyły 90 procent rocznego planu dostaw zboża powiększyła się o dalszych 5 i wzrosła do 125.

Tymi nowymi powiatami, gdzie rolnicy, którzy wypełnili w całości swój obowiązek dostawy zboża — korzystają ze zwolnienia od obowiązku dawania miarek i odsypów przy przemiale są: Nowy Dwór w woj. warszawskim, Lubań i Jelenia Góra we wrocławskim, Mielec w rzeszowskim oraz pow. Bydgoszcz. (PAP).

DZIŚ W NUMERZE:

GEN. DYW. B. PIGAREWICZ: Stalingradzka lekcja historii (W dziesiątą rocznicę kontrofensywy wojsk radzieckich pod Stalingradem)

K. WOLICKI: O sprzecznościach między imperialistami

W. SKULSKA: Przekazywać domy w pełni wykończone

Fakty i wnioski

Kryzys gospodarki titowskiej

Przed kilkoma dniami, satrapa Jugosławii — Broz-Tito — udzielił wywiadu korespondentowi reakcyjnego dziennika amerykańskiego „New York Times" C. L. Sulzbergerowi. W wywiadzie tym Tito nie omieszkał złożyć uniżonego hołdu swym amerykańskim panom i między innymi wyraził „głęboką wdzięczność" za „pomoc", jakiej udziela titowcom rząd amerykański.

Tito nie mówił tylko o tym, jakie są skutki tej „pomocy", która w rzeczywistości nie jest niczym innym jak wyprzedażą w hurcie i detalu bogactw jugosłowiańskich imperialistom zza oceanu. Nie powiedział, że zaprzedanie kraju podżegaczom wojennym z Waszyngtonu doprowadziło do ruiny gospodarkę jugosłowiańską i że szerokie rzesze ludności cierpią nieopisaną nędzę.

Sytuacja w Jugosławii jest tak straszna, że nie mogą ukryć tego faktu nawet burżuazyjne pisma zachodnio - europejskie. Niedawno korespondent labourzystowskiego dziennika „Daily Herald" pisał, że „na ulicach Belgradu widać mnóstwo ludzi odzianych w łachmany". Obecnie zabrał w tej sprawie głos tygodnik brytyjski „Economist", który w ostatnim numerze zamieścił obszerny artykuł o gospodarce jugosłowiańskiej.

„Economist" pisze, że nawet przewodniczący tzw. „rady ekonomicznej" Boris Kidricz musiał przyznać niedawno fakt całkowitego załamania się planów gospodarczych. „Wysiłki zmierzające do zapewnienia stabilizacji gospodarczej w Jugosławii — stwierdza „Economist" — zakończyły się fiaskiem".

Produkcja rolna wykazuje katastrofalny spadek. „Economist" podkreśla, że zbiory pszenicy i żyta były w roku bieżącym o 25 procent niższe niż w ubiegłym, kukurydzy — o 64 procent, buraka cukrowego — o 75 procent, kartofli — o 38 procent, roślin strączkowych — o 77 procent. Wartość produkcji rolnej w Jugosławii jest o 100 mild. dynarów niższa niż w roku ubiegłym.

Nie inaczej wygląda sytuacja w przemyśle. „Economist" stwierdza, że produkcja przemysłowa zmniejszyła się szczególnie jaskrawo w gałęziach przemysłu, pracującego dla potrzeb pokojowych. Tak np. w porównaniu z rokiem ubiegłym produkcja przemysłu włókienniczego spadła o 14 procent, skórzanego — o 26 procent itd. „Byłoby dziwne — pisze „Economist" — gdyby w ciągu najbliższych miesięcy produkcja nie spadła jeszcze bardziej."

Tym się jednak titowcy nie martwią. Uwaga ich skoncentrowana jest na zupełnie innym odcinku, na przemyśle zbrojeniowym oraz na eksploatacji i eksporcie surowców strategicznych. Podkreśla to w swym artykule „Economist", stwierdzając, że eksport ten kieruje się do Stanów Zjednoczonych. Tak więc, nawet burżuazyjny tygodnik przyznać musi, że Jugosławia stała się dodatkiem do amerykańskiej gospodarki zbrojeniowej. Ograniczanie produkcji pokojowej i wzrost eksportu surowców strategicznych — oto dalsze świadectwa postępującej w przyspieszonym tempie kolonizacji Jugosławii.

Na transakcjach z zagranicą bogacą się kliki kapitalistyczne, którym Tito otworzył wszelkie możliwości wyzysku i grabieży jugosłowiańskich mas pracujących. Tygodnik stwierdza, że reżim titowski współpracuje z przedsiębiorstwami prywatnymi w dziedzinie wymiany handlowej z zagranicą, przy czym udział prywatnych eksporterów i importerów coraz bardziej wzrasta. Amerykańskie, angielskie, francuskie i zachodnioniemieckie przedsiębiorstwa wolą bowiem utrzymywać bezpośrednie kontakty z przedsiębiorstwami prywatnymi niż z instytucjami rządowymi.

Wyprzedaż Jugosławii kapitalistom amerykańskim, rosnące ciężary zbrojeniowe, nędza szerokich mas ludności i bogacenie się miejscowych i zagranicznych kapitalistów w Jugosławii — oto obraz sytuacji, do jakiej doprowadził ten kraj Tito.

I gdy kat Jugosławii składa podziękowanie zaoceanicznym mocodawcom — czyni to w imieniu swej mafii, która jedynie dzięki zastrzykom dolarowym i gestapowskiemu terrorowi utrzymuje się przy władzy, doprowadzając do ruiny narody Jugosławii.

B. Z.

Intensywne przygotowania we wszystkich krajach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

(f) Napływające z całego świata wiadomości donoszą o odbywających się we wszystkich krajach intensywnych przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który będzie obradował w Wiedniu w grudniu br.

(f) PARYŻ (PAP). Na terenie całej Francji trwają prace przygotowawcze do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Z inicjatywy Krajowego Związku Lekarzy — obrońców pokoju odbyło się w Paryżu zebranie z udziałem 300 lekarzy. Poparli oni jednomyślnie inicjatywę zwołania Kongresu w Wiedniu i uchwalili rezolucję, w której potępiają politykę przygotowań wojennych.

Obrońcy pokoju miasta Vitry postanowili rozprzedać 10.000 kart kongresowych oraz wysłać 500 delegatów na Kongres Ludu Paryża w obronie pokoju, który odbędzie się w dniach 22 — 23 listopada br. Rada miejska w Bobigny uchwaliła rezolucję popierającą Kongres Narodów w Obronie Pokoju oraz wybrała delegatów na Kongres Ludu Paryża.

Według doniesień dziennika „Humanite", w ubiegłą niedzielę odbyły się w 29 departamentach zjazdy obrońców pokoju z udziałem 15.000 delegatów.

*

BERLIN (PAP). W całych Niemczech zachodnich rozwija się kampania przygotowawcza do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. W Norymberdze odbyła się konferencja obrońców pokoju Bawarii z udziałem 420 delegatów reprezentujących najszersze warstwy ludności. Uczestnicy konferencji wybrali delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w składzie 16 osób oraz uchwalili oświadczenie, w którym wypowiedzieli się za kontynuowaniem rozmów ogólnoniemieckich i zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Zażądali oni skreślenia z porządku obrad Bundestagu sprawy ratyfikacji układów zawartych w Bonn i w Paryżu. Uczestnicy konferencji potępili również represje władz bońskich wobec niemieckich patriotów walczących o pokój i jedność ojczyzny oraz zażądali zakazu organizacji neofaszystowskich i militarystycznych.

*

LONDYN (PAP). Jak donosi dziennik „Daily Worker", biskup Birminghamu dr Barnes ogłosił oświadczenie, w którym popiera zwołanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

III Ogólnokrajowy Zjazd Obrońców Pokoju w Bułgarii

(f) SOFIA (PAP). W Sofii zakończyły się obrady III Ogólnokrajowego Zjazdu Bułgarskich Obrońców Pokoju, w którym wzięło udział 968 delegatów z całej Bułgarii.

Zjazd wybrał jednomyślnie 12-osobową delegację na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Delegacji bułgarskiej będzie przewodniczył członek Światowej Rady Pokoju i przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Georgi Nadżakow.

Uczestnicy Zjazdu uchwalili jednomyślnie odezwę do narodu bułgarskiego.

Na zakończenie obrad uczestnicy Zjazdu uchwalili wśród długo niemilknących owacji tekst depeszy powitalnej do wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina oraz teksty depesz do premiera rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej Wyłko Czerwenkowa i do Światowej Rady Pokoju.

Po zakończeniu obrad Zjazdu w Sofii odbył się wielki wiec bułgarskich obrońców pokoju na którym przemawiali m. in. przewodniczący Sofijskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Batanow, przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Obrońców Pokoju Georgi Nadżakow i inni członkowie delegacji bułgarskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju oraz członek Światowej Rady Pokoju Ivor Montagu.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 18 bm. w Phenjanie stwierdza: 17 bm. jednostki armii ludowej i ochotników chińskich prowadziły na poszczególnych odcinkach frontu centralnego walki o znaczeniu lokalnym.

18 bm. oddziały przeciwlotnicze armii ludowej i strzelcy-niszczyciele samolotów zestrzelili cztery i uszkodzili trzy samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w zbrodniczym bombardowaniu i ostrzeliwaniu z karabinów maszynowych osiedli mieszkalnych.

(f) PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą, że lotnictwo agresorów amerykańskich dokonuje nadal barbarzyńskich nalotów na miasta i wsie Korei północnej.

W nocy z 8 na 9 listopada przeszło 20 ciężkich bombowców amerykańskich dokonało nalotu na Nampho. Wskutek tego nalotu zginęło przeszło 100 mieszkańców Nampho, a wielu odniosło rany. Nalot amerykańskich piratów powietrznych na Czarengwan pociągnął za sobą przeszło 90 śmiertelnych ofiar wśród ludności cywilnej.

15 listopada br. przeszło 50 samolotów amerykańskich zbombardowało w bestialski sposób wsie w gminach Karsan i Kodon w powiecie Czondżu. Wiele zagród chłopskich spłonęło. Wśród ludności są liczne ofiary.

Pastor szwedzki o katastrofalnej sytuacji ludności w południowej Korei

(f) LONDYN (PAP). Jak donoszą ze Sztokholmu, pastor szwedzki Svoerde, który był kapelanem w jednym ze szpitali Korei południowej, po powrocie do Szwecji złożył oświadczenie o katastrofalnej sytuacji ludności południowo-koreańskiej.

Pastor Svoerde stwierdza, iż w przeludnionym Fuzanie ludzie mieszkają w namiotach z papieru lub rogoży, a bezdomne, żebrzące dzieci tułają się gromadami po mieście.

Naród tuniski kontynuuje walkę przeciw kolonizatorom

(f) PARYŻ (PAP). Jak donosi dziennik „Humanite", francuskie władze kolonialne wzmogły represje wobec patriotów tuniskich. W tych dniach sąd francuski odrzucił skargę kasacyjną sześciu patriotów, skazanych na śmierć przez trybunał wojskowy.

Naród tuniski kontynuuje walkę o niezawisłość. W okolicach miasta Gabes patrioci urządzili zasadzkę i ostrzelali oddział francuski, zabijając 4 i raniąc 7 żołnierzy. W okolicach Ain - Bulbala zaatakowany został inny oddział francuski, przy czym 10 żołnierzy odniosło rany. W mieście Gafsa zaatakowany został oddział zmotoryzowanej policji.

Układ wojskowy między USA a reżimem Franco

(f) RZYM (PAP). Dziennik „Messaggero" w korespondencji z Londynu donosi, że w wyniku niedawnej podróży generała Vandenberga do Madrytu podpisany został między Hiszpanią a USA układ o charakterze wojskowo-gospodarczym.

Układ ten zapewnia m. in. Stanom Zjednoczonym bazy morskie na wybrzeżu atlantyckim oraz przewiduje budowę wielkiej bazy morskiej i lotniczej na wybrzeżu Morza Śródziemnego w Cartagnegonie.

Bundestag ponownie odracza debatę nad „układem ogólnym" i układem o „armii europejskiej"

(f) BERLIN (PAP). 179 głosami przeciwko 166 Bundestag odrzucił dnia 18 bm. wniosek rządowy w sprawie wyznaczenia na 26 i 27 listopada drugiego i trzeciego czytania „układu ogólnego" i układu w sprawie tzw. armii europejskiej.

Wynik głosowania oceniany jest jako poważna porażka rządu Adenauera, który, działając w myśl instrukcji swych mocodawców amerykańskich, usiłował za wszelką cenę przeforsować ratyfikację wymienionych układów jeszcze w listopadzie br. Na postawę 15 deputowanych koalicji rządowej, którzy nie ośmielili się głosować za wnioskiem Adenauera, wpłynęła, jak podkreśla agencja ADN, potęgująca się coraz bardziej w Niemczech zachodnich fala protestów ludowych przeciwko wiązaniu się z agresywnym blokiem atlantyckim i pogłębianiu w ten sposób rozbicia Niemiec.

Po ogłoszeniu wyników głosowania wśród deputowanych rozległy się okrzyki, domagające się ustąpienia rządu Adenauera.

*

(f) BERLIN (PAP). Ukazujący się w Essen dziennik „Neue Volkszeitung" zamieścił artykuł w związku z wejściem w życie reakcyjnej ustawy o „regulaminie dla przedsiębiorstw".

Dziennik stwierdza, że klasa robotnicza Niemiec zachodnich walczy zdecydowanie przeciwko próbom przerzucenia na jej barki całego ciężaru zbrojeń, walczy o podniesienie zarobków, o skrócenie czasu pracy.

„Neue Volkszeitung" podaje, że mimo wejścia w życie ustawy antystrajkowej, ponad 600 tysięcy górników kontynuuje walkę o skrócenie dnia pracy i wyższe zarobki. W wielu częściach Niemiec zachodnich strajkują robotnicy przemysłu drzewnego, którzy zamierzają wciągnąć do walki wszystkich robotników tego przemysłu.

80 działaczy hitlerowskich we władzach samorządowych Dolnej Saksonii

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi prasa, partie rządowe Trizonii przeforsowały w wyborach komunalnych, które odbyły się 9 bm. w Dolnej Saksonii, 80 działaczy hitlerowskich. Według dziennika „Hannoversche Presse", hitlerowcy, którzy zostali wybrani do rad miejskich, powiatowych lub gminnych, figurowali na listach partii rządowych, względnie na listach nowoutworzonych ugrupowań tzw. „Waehlergemeinschaften".

Wśród wybranych hitlerowców znajdują się m. in.: były szef sztabu SA Schepmann, SA Standartenfuehrer Karl Lipka, były Gruppenleiter NSDAP — Meyer, były agitator okręgowy NSDAP — Verholz, były SS Hauptsturmfuehrer Wonke, były Kreisbauernfuehrer Trauernicht i przywódca SA w Hamburgu Richter.

Prowokacyjne wybryki żołnierzy amerykańskich na terytorium NRD

(f) BERLIN (PAP). 15 listopada przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie Diengin przesłał do komendanta amerykańskiego sektora Berlina generał-majora Mathewsona, pismo w sprawie niewłaściwego zachowania się wojskowych należących do garnizonu amerykańskiego w Berlinie.

Diengin stwierdza, że 2 października br. wojskowy amerykański Thomson Lloyd będąc w stanie nietrzeźwym zachowywał się prowokacyjnie na terytorium NRD w rejonie Seehof w stosunku do obywateli niemieckich i znieważał ich.

Analogiczny wypadek wydarzył się 23 października br. na stacji kolejowej Oranienburg (NRD).

Przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontrolnej podkreśla, że niewłaściwe zachowanie się wojskowych amerykańskich wywołuje słuszne oburzenie ludności. Domaga się on położenia kresu tym ekscesom.

(f) WIEDEŃ (PAP). Austriacka prasa demokratyczna zamieszcza szereg wiadomości o chuligańskim zachowaniu się Amerykanów w Austrii.

Dziennik „Der Abend" donosi, że w jednym z kabaretów w Wiedniu młody Amerykanin, Volner, wywołał awanturę, obrzucając kelnerów wyzwiskami. Policjanta, który usiłował wylegitymować awanturnika, Volner zbił do utraty przytomności.

Tenże dziennik podaje, że podczas manewrów amerykańskich wojsk okupacyjnych w Górnej Austrii żołnierze amerykańscy napastowali w miasteczku Polhamm kobiety, wyłamywali drzwi do domów, wybijali szyby w oknach i poranili ciężko właściciela pewnej paszteciarni. Rozpasanie soldateski amerykańskiej wywołuje oburzenie społeczeństwa austriackiego.

Opinia światowa oburzona policyjnymi metodami USA w ONZ

Głosy prasy o samobójstwie Fellera

(f) LONDYN (PAP). Prasa angielska z najwyższym zaniepokojeniem komentuje dyktatorskie metody władz amerykańskich wobec pracowników aparatu ONZ, zwłaszcza zaś akcję osławionej komisji Mac Carrana, która zorganizowała nagonkę na współpracowników sekretariatu ONZ, oskarżając ich o „nielojalność".

Nowojorski korespondent „Daily Mail" stwierdza, że „wśród współpracowników ONZ daje się zaobserwować głębokie oburzenie z powodu działalności senackiej komisji Mac Carrana". Waszyngtoński korespondent „Daily Mirror" podkreśla: „Należy pamiętać, że ONZ — to organizacja 60 krajów, a nie samych tylko Stanów Zjednoczonych". W komentarzu redakcyjnym „Daily Mirror" podkreśla: „Czas już, aby ludzie, na których spoczywa obowiązek czuwania nad ważnymi sprawami międzynarodowymi, mieli możność skupienia uwagi na wykonaniu powierzonych im zadań, zamiast myślenia o tym, kiedy zostaną wezwani do Federalnego Biura Śledczego".

SZTOKHOLM (PAP). Dziennik szwedzki „Aftontidningen" porusza sprawę samobójstwa współpracownika sekretariatu ONZ A. Fellera, popełnionego po wizycie u niego przedstawicieli osławionej komisji senatora Mac Carrana. Dziennik przypomina, że Feller nie jest jedyną ofiarą tej komisji. Wiele innych osób odebrało sobie życie, jednakże władze amerykańskie zdołały utrzymać to w tajemnicy.

Sztafeta pokoju i przyjaźni na granicy czechosłowacko-radzieckiej

(f) MOSKWA (PAP). Na granicę radziecko-czechosłowacką przybyła sztafeta mas pracujących Czechosłowacji z orędziem pokoju i przyjaźni dla narodu radzieckiego. Sztafeta ta zorganizowana została z okazji Miesiąca przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej.

Z orędziem przybyli na granicę sportowcy czechosłowaccy z Emilem Zatopkiem na czele. Orędzie przekazane zostało zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, dwukrotnemu Bohaterowi Związku Radzieckiego — S. Kowpakowi. Spotkanie na granicy bratnich narodów przekształciło się w imponującą manifestację przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej.

Porażka imperialistów w Komisji Prawnej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). Komisja Prawna Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowiła mimo sprzeciwu USA, W. Brytanii, Francji i dominiów brytyjskich, zawiesić prace przygotowawcze nad zorganizowaniem Międzynarodowego Trybunału Karnego. Utworzeniu Trybunału sprzeciwiły się m. in. kraje obozu pokoju, albowiem byłoby to sprzeczne z prawem międzynarodowym i Kartą NZ.

Komisja Prawna 23-ma głosami przeciwko 16 uchwaliła projekt rezolucji szwedzkiej, zawieszający na 1 rok przygotowania do utworzenia Trybunału i wzywający członków ONZ do zgłaszania wypowiedzi na temat planowanego Trybunału.

Wniosek szwedzki poparty został przez delegacje ZSRR, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Polski, Czechosłowacji i innych państw.

Wyniki wyborów w Grecji

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten, że 16 listopada odbyły się w Grecji wybory do parlamentu. Ostateczne dane o wyborach nie są jeszcze ogłoszone. Według dotychczasowych danych wybory przyniosły klęskę blokowi liberałów i „narodowych postępowców" (EPEK), który znajdował się u władzy do chwili rozwiązania parlamentu. Były premier Plastiras nie został wybrany do parlamentu. Ze wszystkich ministrów jego gabinetu jedynie Venizelos wszedł do parlamentu.

Partia „Zjednoczenie greckie", na czele której stoi b. dowódca naczelny armii greckiej marszałek Papagos, otrzymała tyleż głosów co w poprzednich wyborach, lecz w rezultacie wprowadzenia antydemokratycznego systemu większościowego „Zjednoczenie greckie" uzyskało absolutną większość. Według ostatnich nieoficjalnych danych partia ta zdobyła 241 mandatów na ogólną liczbę 300.

Król polecił Papagosowi utworzenie nowego rządu.

Wbrew rozszalałemu terrorowi zjednoczona demokratyczna partia lewicowa (EDA) zachowała swój poprzedni stan posiadania, otrzymawszy około 11 proc. ogólnej liczby oddanych głosów. Należy podkreślić, że tym razem EDA wystawiła swe listy nie we wszystkich okręgach.

Rząd Joszidy przygotowuje powszechną amnestię dla zbrodniarzy wojennych

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że rząd Joszidy zamierza ogłosić powszechną amnestię, która obejmie wielu japońskich zbrodniarzy wojennych.

Minister sprawiedliwości Inukai oświadczył, że rząd japoński zwrócił się do rządów zainteresowanych z prośbą o wyrażenie zgody na zwolnienie z więzień zbrodniarzy wojennych.

Partia liberalna i inne partie bloku rządowego opracowują projekt ustawy, na mocy której przeszło 1.100 zbrodniarzy wojennych zostałoby zwolnionych z więzień. Projekt ustawy będzie przedstawiony parlamentowi do zatwierdzenia na sesji, która rozpoczyna się w dniu 24 listopada br.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że również amerykańskie władze wojskowe zwalniają japońskich zbrodniarzy wojennych. Utworzona niedawno przez amerykańskie władze wojskowe tzw. „rada ułaskawień" poleciła ostatnio rządowi japońskiemu zwolnić 11 japońskich zbrodniarzy wojennych.

Strajki w Japonii

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, dnia 18 bm. zastrajkowali po raz czternasty robotnicy przemysłu elektrotechnicznego.

Dnia 17 bm. z powodu strajku nie otrzymały prądu 743 zakłady przemysłowe, a 18 bm. przerwano na 4 godziny dopływ prądu do 750 przedsiębiorstw przemysłowych.

Jak oświadczył ostatnio sekretarz generalny Rady Związków Zawodowych Tokano, Rada ogłosi strajk powszechny, jeśli żądania strajkujących nie zostaną uwzględnione.

Strajki protestacyjne we Francji przeciw uwięzieniu Le Leapa

(f) PARYŻ (PAP). „L'Humanite" donosi, że akcja protestacyjna przeciwko bezprawnemu uwięzieniu Le Leapa i demokratycznych przywódców młodzieżowych oraz przeciwko wnioskowi rządowemu w sprawie uchylenia nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych zatacza coraz szersze kręgi.

W akcji tej, obok członków Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) biorą także udział członkowie innych organizacji związkowych, a obok komunistów członkowie innych partii i bezpartyjni republikanie.

Liczne strajki protestacyjne odbyły się w departamencie Rhone.

W Lyonie strajkowali robotnicy stalowni „Rhone", fabryki chemicznej „Poulene", fabryki metalowej „Allheilig" i pracownicy gazowni miejskiej. Kolejarze z Oullins wysłali 10 delegacji do władz. Strajkowali robotnicy kilku przedsiębiorstw budowlanych Marsylii. Członkowie związków zawodowych Villefranche wysłali do władz wspólną rezolucję z żądaniem zwolnienia Le Leapa. Chrześcijańskie związki zawodowe departamentu Isere ogłosiły w Grenoble komunikat z protestem przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Le Leapa i próbom uchylenia nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych.

Naród włoski protestuje przeciwko projektowi reakcyjnej ordynacji wyborczej

(f) RZYM (PAP). We Włoszech wzmaga się fala protestów przeciwko projektowi antydemokratycznej ordynacji wyborczej. W prowincji Siena robotnicy rolni przerwali pracę na znak protestu przeciwko nowemu zamachowi rządu na konstytucję.

W Chiusi chłopi i dzierżawcy strajkowali przez pół dnia. W Cetona ogłoszono całodzienny strajk powszechny. W Livorno dokerzy uchwalili rezolucję protestacyjną przeciwko projektowi nowej ordynacji wyborczej. Rezolucję tę przesłano prezydentowi republiki oraz przewodniczącym obu izb parlamentu.

*

RZYM (PAP). Lewica socjaldemokratycznej partii Saragata i Romity zwołała na najbliższą niedzielę zjazd do Florencji w związku z podpisaniem przez przywódców tej partii umowy z chrześcijańską demokracją, liberałami i republikanami, na mocy której zobowiązują się wystąpić wspólnie podczas wyborów i poprzeć w parlamencie uchwalenie nowej antydemokratycznej ordynacji wyborczej.

Kilku członków turyńskiej organizacji włoskiej partii socjaldemokratycznej podało się do dymisji na znak protestu przeciwko decyzji kierownictwa partii. Są to m. in.: profesorowie Noventa, Ca Zorzi i Roh. Organizacja z Vincenza wysłała telegram protestacyjny do Saragata. Pisma protestacyjne wysłały również różne sekcje tej partii z Veneto.

Polska delegacja kulturalna o swych wrażeniach z Chin

18 bm. w Komitecie Współpracy Kulturalnej z Zagranicą odbyła się konferencja prasowa, w czasie której członkowie polskiej delegacji kulturalno-artystycznej podzielili się wrażeniami z 5-tygodniowego pobytu w Chińskiej Republice Ludowej.

W skład delegacji, która zaproszona została w związku ze Świętem Wyzwolenia Chińskiej Republiki Ludowej, wchodzili: literat Adam Ważyk, plastyk Tadeusz Kulisiewicz, muzykolog prof. Zofia Lissa, kompozytor Zygmunt Mycielski, śpiewaczka Antonina Kawecka, pianista Zbigniew Szymonowicz i działacz oświatowy Edmund Pietkiewicz.

W czasie swego pobytu w Chinach Ludowych delegacja zwiedziła szereg ośrodków gospodarczych i kulturalnych, zapoznała się z rozwojem życia artystycznego kraju, nawiązała liczne kontakty kulturalne. Prof. Lissa wygłosiła 3 wykłady o rozwoju życia muzycznego w Polsce Ludowej. Adam Ważyk nawiązał kontakt z pisarzami i lingwistami chińskimi, którzy pracują nad wprowadzeniem w życie alfabetu fonetycznego. Edmund Pietkiewicz zapoznał chińskich działaczy oświatowych z przebiegiem kampanii zwalczania analfabetyzmu w Polsce.

Niezwykle entuzjastycznie przyjmowała publiczność chińska koncerty muzyki polskiej w wykonaniu Antoniny Kaweckiej i Zbigniewa Szymonowicza, których w sumie odbyło się 11.

Bogate wrażenia wynieśli członkowie delegacji z zetknięcia ze współczesną sztuką chińską, która zachowując stare, tysiące lat liczące formy narodowe, nasyca się nową treścią życia odrodzonych Chin Ludowych.

Delegacja przywiozła wiele darów, jak ludowe instrumenty muzyczne, wyroby z kości słoniowej itp. M. in. Akademia Muzyczna w Tien-tsinie przekazała w darze Filharmonii Warszawskiej niezwykle cenny gong. Inne dary przekazane zostały do muzeów i Instytutu Muzykologii przy U. W.

Polscy artyści znaleźli w Chinach Ludowych wiele podniet twórczych. Adam Ważyk pracuje nad cyklem wierszy pt. „Widziałem Krainę Środka", Tadeusz Kulisiewicz projektuje wydanie teki rysunków, do których szkice powstały w czasie jego podróży. Zygmunt Mycielski komponuje swą drugą Symfonię, która poświęcona będzie młodzieży chińskiej. W symfonii przetransponowane zostaną wrażenia artysty z zetknięcia się z chińską muzyką ludową. Antonina Kawecka powiększyła swój repertuar o szereg chińskich pieśni. Dr Zofia Lissa pracuje nad cyklem audycji radiowych, poświęconych muzyce chińskiej, która będzie również tematem specjalnej publikacji.

Wszyscy członkowie delegacji podkreślali niezwykłą serdeczność i gościnność chińskich gospodarzy, którzy w delegacji polskiej witali przedstawicieli narodu polskiego, kroczącego tą samą drogą i pod tymi samymi sztandarami pokoju i socjalizmu co i naród chiński. (PAP)

Rada SFMD będzie obradowała w Pradze w styczniu 1953 r.

(f) PRAGA (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił komunikat, stwierdzający, że kolejne doroczne posiedzenie Rady ŚFMD odbędzie się w dniach od 4 do 8 stycznia 1953 r. w Pradze.

Porządek obrad będzie następujący:

1) Wyniki prac Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu a zadania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

2) Trzeci Światowy Kongres Młodzieży.

3) Czwarty Światowy Zlot Młodzieży i Studentów.

Znamienna decyzja Sartre'a

WIEDEŃ (obsł. wł.). W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu międzynarodowa reakcja postarała się o to, aby jeden z teatrów wiedeńskich wystawił w czasie trwania Kongresu reakcyjną sztukę Sartre'a pt. „Brudne ręce".

Agencje zachodnie donoszą, że Sartre wystosował do dyrekcji wiedeńskiego teatru pismo w którym sprzeciwia się wystawianiu sztuki.

Sartre ma sam wziąć udział w Kongresie Narodów w Obronie Pokoju.

Wiadomości sportowe

Hamalainen walczyć będzie w Polsce

Główny Komitet Kultury Fizycznej otrzymał od Fińskiego Związku Bokserskiego ostateczny skład reprezentacyjnej drużyny Finlandii, która w dniach 7 i 9 grudnia br. walczyć będzie w Warszawie i Łodzi.

Skład ten w kolejności wag przedstawia się następująco: Lukkonen, Hamalainen, Niinivouri, Pekkanen, Bostrom, Malmikoski, Kontula, Greenroos, Peratolo, Koski. Jako rezerwowi przyjeżdżają: Jarvenpaa (w. kogucia) i Kuha (w. lekkopółśrednia).

Wraz z drużyną przybywają: kierownik, trener, sędzia punktowy i ringowy oraz przedstawiciel radia i Fińskiej Agencji Telegraficznej.

Młodzieżowa szkoła pływacka w Stargardzie

Duże znaczenie dla uzupełnienia kadr instruktorów pływactwa będzie miało uruchomienie młodzieżowej szkoły pływactwa w ośrodku szkoleniowym ZS „Spójnia" w Stargardzie. Szkołę organizuje Rada Główna ZS „Spójnia".

Do szkoły uczęszczać będzie młodzież z 6 i 7 klasy szkół podstawowych w Stargardzie, która po 4-letnim szkoleniu teoretycznym i praktycznym uzyska prawo spełniania funkcji instruktorów pływactwa.

Szkoła w Stargardzie będzie jedną z pierwszych tego typu szkół zorganizowaną na wzór licznych młodzieżowych szkół sportowych w Związku Radzieckim.

W kilku zdaniach

FESTIWAL FILMÓW POLSKICH W LITEWSKIEJ SRR

MOSKWA. W obwodzie wileńskim odbywa się Festiwal Filmów Polskich. M. in. wyświetla się filmy: „Warszawska premiera", „Zakazane piosenki", „Stalowe serca" i „Dwie brygady". Filmy polskie wzbudziły wielkie zainteresowanie.

NOWA MASZYNA DO POLEWANIA PÓL

MOSKWA. W ZSRR skonstruowano nową maszynę do polewania pól. Maszyna ta wytwarza „sztuczny deszcz" i w ciągu dnia z powodzeniem zrasza 6—8 ha.

PRZECIW POBYTOWI WOJSK USA W ANGLII I FRANCJI

NOWY JORK. Londyński korespondent „New York Times" wskazuje, że pobyt żołnierzy amerykańskich w W. Brytanii wywołuje niezadowolenie ludności angielskiej. Według opowiadań żołnierzy amerykańskich Anglicy obrzucają niekiedy niedopałkami przejeżdżające samochody amerykańskie, a w lokalach publicznych odzywają się obraźliwie o przebywających tam wojskowych amerykańskich. Powoduje to sprzeczki i bójki. Korespondent tegoż dziennika w Bordeaux stwierdza, że również Francuzi odnoszą się wrogo do żołnierzy amerykańskich stacjonowanych we Francji.

STRAJKI I DEMONSTRACJE W TRANSJORDANII

AMMAN. W tych dniach w kilku miastach Transjordanii odbyły się demonstracje i strajki powszechne, których uczestnicy żądali usunięcia obecnego rządu, przeprowadzenia reform demokratycznych i uwolnienia kraju spod jarzma imperializmu.

ZWIĘKSZA SIĘ BEZROBOCIE W NIEMCZECH ZACHODNICH

BERLIN. Zgodnie z doniesieniami prasy, liczba bezrobotnych w Niemczech zachodnich wzrosła w pierwszej połowie listopada br. o przeszło 88 tysięcy osób.

ZAPOWIEDŹ MASOWEJ REDUKCJI DOKERÓW W ANGLII

LONDYN. Jak donosi prasa brytyjska, Naczelny Urząd Zatrudnienia Dokerów zapowiedział masową redukcję robotników portowych. Na ogólną liczbę 79 tysięcy dokerów ma być zredukowanych około 16 tysięcy.

Na marginesie

Bill Smyth nie potrzebuje odpowiedzi

Przemawiając jeszcze w roku 1949 na zebraniu „Chrześcijańskiego Zjednoczenia Młodzieży" w Stanach Zjednoczonych, nowowybrany prezydent USA, generał Dwight D. Eisenhower powiedział, co następuje:

„Lepiej pójść na ryzyko wojny, niż czepiać się pokoju.

Młodzież amerykańska marnuje siły w pogoni za nieziszczalnym marzeniem. Bezpieczeństwa domagają się tylko lenie i niedołęgi oraz ludzie pragnący żyć w bezruchu jak w bagnie..."

Jak widać, generał Eisenhower ma dość wyraźnie określone poglądy na sprawę wojny. Inaczej natomiast zapatrują się na tę kwestię młodzi Amerykanie, którzy — choć generał nazywa ich „leniami i niedołęgami" — nie chcą wojennych awantur Eisenhowera.

Dowodem tego może być list wysłany przez jednego z żołnierzy na froncie koreańskim. Donosi o nim angielska agencja Reutera, która w depeszy z dnia 14 bm. omawiając walki na jednym z odcinków frontu w Korei pisze co następuje:

„Sierżant Bill Smyth w liście do dziennika amerykańskiego „Syracuse Herald Journal" stwierdza: „Mówią nam, abyśmy zdobyli wzgórze — zdobywamy je. Rozkazują nam wycofać się — wycofujemy się. Każą nam je znów zdobywać i znów się wycofywać. Biedni chłopcy w tej dywizji nie wiedzą, po co w ogóle jest to wszystko. Dlaczego nikt tego nie wyjaśni? Czy prasa nie mogłaby tutaj coś zaradzić? Ktoś musi się tym zająć".

Takich listów jest bardzo wiele. Pytają one nie tylko o ten czy inny fragment kampanii koreańskiej ale o całość amerykańskiej agresji w Korei. „Po co ta cała wojna? Dlaczego tu jesteśmy?" — oto typowe pytania żołnierzy amerykańskich.

Reuter pisze dalej: „Syracuse Herald Journal" przesłał list sierżanta prezydentowi Eisenhowerowi, przypuszczając, że ten będzie mógł udzielić odpowiedzi. Ale sierżant Smyth nie potrzebuje już odpowiedzi.

Smyth już nie żyje".

Na tym agencja Reutera kończy. Nie daje żadnego komentarza. Bo i po co? Komentarzem są krzyże na cmentarzach polowych.

OSA

Dnia 17 listopada 1952 r. zmarł na posterunku pracy, po długotrwałej, ciężkiej chorobie

TADEUSZ JAWORSKI

I Sekretarz Ambasady P.R.L. w Waszyngtonie, Członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy długoletniego, ofiarnego i zasłużonego pracownika Polskiej Służby Zagranicznej.

Cześć Jego pamięci!

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Realizacja uchwały sekretariatu KC PZPR

w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR"

Warszawa

(Obsł. wł.). Około 5000 członków partii, ZMP-owców i bezpartyjnych aktywistów bierze udział w studiowaniu materiałów XIX Zjazdu KPZR na 400 kursach dzielnicy Stare Miasto. Odbywające się obecnie wykłady poprzedzone były licznymi naradami i odprawami przeprowadzonymi z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych i wykładowcami, na których omówiono znaczenie materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" oraz organizację ich studiowania w zakładach pracy.

W Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, w Domu Słowa Polskiego, Elektrowni Warszawskiej, w biurze Miasto-Projekt-Stolica zakończono już omawianie pierwszej części referatu tow. Malenkowa.

*

Ponad 200 kółek dyskusyjnych — które w toku kampanii wyborczej omawiały Program Wyborczy Frontu Narodowego — pracuje obecnie na terenie dzielnicy Śródmieście nad studiowaniem materiałów XIX Zjazdu KPZR. Ogółem w zakładach pracy i instytucjach blisko 10 tys. członków partii, ZMP i bezpartyjnych przyswaja sobie te materiały.

Zgodnie z planem 20 bm. odbędzie się narada aktywistów dzielnic: Ochoty, Mokotowa i Śródmieścia. Narada będzie miała na celu ustalenie dalszych wytycznych do studiowania materiałów XIX Zjazdu w oparciu o dotychczasowe doświadczenia pracy na tym odcinku.

W najbliższym czasie na terenie Metrobudowy, Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego-6 i innych zakładów pracy zostaną wygłoszone dla wszystkich pracowników odczyty na temat znaczenia pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". *(js)*

Szczecin

(Kor. wł.). Na terenie całego województwa szczecińskiego rozpoczęła się wielka kampania ideologiczna — studiowanie podstawowych materiałów historycznego Zjazdu Wielkiej Partii Lenina-Stalina.

Na specjalnie zwołanej naradzie wojewódzkiego aktywu polityczno-gospodarczego w dn. 10 listopada br. sekretarz KW tow. Jabłoński zapoznał aktyw z opracowanym przez Komitet Wojewódzki planem studiowania pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" i materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Pracownicy Komitetu Wojewódzkiego zorganizowani w grupach seminaryjnych, odbywają zajęcia w każdy poniedziałek. W ożywionej dyskusji zabierają głos wszyscy uczestnicy. Od 17 listopada br. przeszkolenie przechodzą sekretarze KG. Dla głębszego przestudiowania materiałów szkolenie to odbywa się w 3 turnusach po 10 dni każdy. W każdym turnusie bierze udział około 70 sekretarzy KG. Ponad 500 towarzyszy z kierowniczego aktywu polityczno-gospodarczego zostało objętych dwudniowym szkoleniem seminaryjnym.

Na dwudniowych seminariach zostaną również przeszkoleni kierownicy grup samokształceniowych, kierownicy kół studiowania życiorysu towarzysza Stalina, oraz ponad 1300 wykładowców kursów szkolenia partyjnego i wieczorowych szkół partyjnych.

Analogiczną pracę organizacyjno-szkoleniową prowadzi się we wszystkich Komitetach Powiatowych i Miejskich oraz w dużych zakładach pracy.

Główny cel planu kampanii nakreślonej przez Komitet Wojewódzki to umożliwienie towarzyszom systematycznego studiowania materiałów XIX Zjazdu. 12 listopada br. lektor KC PZPR przeprowadził seminarium, w którym brało udział ponad 40 towarzyszy z wojewódzkiego koła prelegentów. Następne seminaria będą się odbywać co dwa tygodnie w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego. Jednocześnie począwszy od 18 listopada br. odbywać się tu będą codzienne seminaria dla prelegentów KM i KD.

W dniach od 15 do 24 listopada br. odbywają się we wszystkich powiatach seminaria dla prelegentów Komitetów Powiatowych, które są obsługiwane przez prelegentów KW. Seminaria te odbyły się już w powiatach Gryfino, Pyrzyce i Choszczno. W każdym powiecie brało w nich udział około 200 prelegentów.

Systematycznej pomocy w przyswajaniu trudniejszych zagadnień udziela aktywowi szkoleniowemu Ośrodek Szkolenia Partyjnego. W Ośrodku są stałe dyżury pracowników, którzy udzielają towarzyszom indywidualnej konsultacji. Ośrodek przygotowuje również bogatą wystawę poświęconą osiągnięciom gospodarczym ZSRR.

Otwarte zebrania wszystkich podstawowych organizacji partyjnych obsługiwać będą prelegenci KW, KM, KP i KD. Dla aktywu partyjno-gospodarczego takich zakładów jak: stocznia szczecińska, port szczeciński oraz dla szerokiego aktywu wojewódzkiego wydział propagandy KW organizuje w dniach 19, 20 i 21 listopada br. odczyty na temat: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm".

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje na terenie całego województwa w dniach od 21 listopada do 3 grudnia szereg odczytów poświęconych tematyce XIX Zjazdu KPZR i pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Zakrojona na tak szeroką skalę kampania studiowania historycznych materiałów XIX Zjazdu KPZR, oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" zapewnia szczecińskiej organizacji partyjnej dotarcie do najszerszych mas pracujących całego województwa. *(o. m.)*

Polska prapremiera „Sztormu" w Opolu

W Opolu odbyła się polska prapremiera sztuki „Sztorm" pisarza radzieckiego Bill-Biełocerkowskiego (przekład Grudy i Lipczyca, reżyseria Krystyny Kuszanki), którą zespół Państwowego Teatru Ziemi Opolskiej przygotował dla uczczenia Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej.

Publiczność oklaskami przy otwartej kurtynie witała poszczególne fragmenty sztuki, a po zakończeniu przedstawienia zgotowała artystom gorącą owację. (PAP).

Piękny gmach sanatorium dziecięcego im. Pstrowskiego w Rabce oddany do użytku

(f) Budowniczowie dziecięcego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Rabce - Zdroju dzięki realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiego Października, już w dniu 16 bm. przekazali do użytku wspaniałą budowlę o kubaturze ponad 70 tys. m³, zaprojektowaną i urządzoną w oparciu o najlepsze wzory tego rodzaju ośrodków leczniczych w Związku Radzieckim. Sanatorium otrzymało imię Wincentego Pstrowskiego.

Sanatorium posiada również szkołę podstawową świetnie wyposażoną w pomoce i pracownie naukowe. Świetlica będzie terenem kształcenia różnych uzdolnień artystycznych, muzycznych, malarskich, rzeźbiarskich itp.

Sanatorium będzie mogło roztaczać opiekę zdrowotną nad około 600 chorymi dziećmi. (PAP)

Numer miesięcznika „W obronie pokoju" poświęcony Kongresowi Narodów

(f) Ostatnio ukazał się listopadowy numer miesięcznika „W obronie pokoju", poświęcony przygotowaniom do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który zbierze się w grudniu br. w Wiedniu. Numer zawiera szereg ciekawych artykułów pióra wybitnych uczonych i publicystów oraz działaczy ruchu obrońców pokoju z całego świata.

Zarówno artykuł przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie, jak i artykuł wstępny, którego autorem jest znany francuski publicysta Pierre Cot, omawia cele i zadania Kongresu, na którym spotkają się przedstawiciele wszystkich narodów, wszystkich wyznań i poglądów, aby wspólnie przeciwstawić się niebezpieczeństwu wojny.

Na dalszych stronicach czytelnik znajduje zbiorowy artykuł pt. „Trybuna ludzi dobrej woli", który zawiera wypowiedzi znanych osobistości Włoch, Hiszpanii, Francji i Arabii na temat sposobów i możliwości zapobieżenia nowej wojnie.

Miesięcznik zawiera ponadto publikacje omawiające problemy polityki światowej, m. in. pióra Rogera Vaillanda oraz pisarza hinduskiego Mulk Raj Ananda, a także artykuły autorów polskich, wśród nich Mariana Podkowińskiego, Pawła Jasienicy, Jana Dąbrowskiego, prof. Zygmunta Młynarskiego i in. (PAP)

Stalingradzka lekcja historii

W dziesiątą rocznicę kontrofensywy wojsk radzieckich pod Stalingradem

Gen. dyw. B. Pigarewicz

Rozpoczęta w połowie lipca 1942 r. i zakończona 2 lutego 1943 r. jedna z największych w historii wojen bitwa w rejonie Stalingradu była po zwycięstwie wojsk radzieckich pod Moskwą, drugim najważniejszym wydarzeniem Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego.

Zwycięstwo stalingradzkie oznaczało nie tylko gruntowny przełom w przebiegu Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, lecz również w przebiegu całej drugiej wojny światowej. Świat naocznie się przekonał o niewątpliwej wyższości Armii Radzieckiej nad wojskami hitlerowskimi, o jej zdolności do zadania zdecydowanej klęski wrogowi i uzyskania zwycięstwa w wojnie.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Stalingradem stało się dla wojsk hitlerowskich tak druzgocącą klęską, że nie mogły one później z niej się dźwignąć. Ani próba przeprowadzenia ofensywy w kierunku charkowskim, ani próba osiągnięcia rozstrzygających sukcesów latem 1943 r. na łuku kurskim nie mogły w niczym zmienić sytuacji. Armia Radziecka zapewniła sobie odtąd stałą przewagę sił oraz wykazała wyższość swej sztuki wojennej i nie wypuszczała już inicjatywy ze swych rąk. **„Stalingrad — wskazuje towarzysz Stalin — był zmierzchem niemieckiej armii faszystowskiej".**

Wiekopomna epopeja stalingradzka wymownie świadczy o niezmiernej potędze narodu radzieckiego, natchnionego i kierowanego przez bohaterską partię Lenina—Stalina. Zwycięstwo pod Stalingradem to triumf stalinowskiej nauki wojennej. Operacja stalingradzka prowadzona była zgodnie z planem i pod osobistym kierownictwem towarzysza Stalina. Wpisała ona wspaniałe karty do historii sztuki wojennej i świadczy o wybitnych walorach żołnierzy radzieckich, o dojrzałości dowódców radzieckich i pierwszorzędnych zaletach stworzonego przez ludzi radzieckich sprzętu bojowego.

W wojnie z Niemcami hitlerowskimi Radzieckie Siły Zbrojne realizowały zasady stalinowskiej strategii opierającej się na ścisłym uwzględnianiu stale działających czynników decydujących o przebiegu i wyniku wojny. Strategia ta była niezmiennie zwycięska na wszystkich etapach Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego — zarówno wówczas, gdy Armia Radziecka zmuszona była stosować obronę aktywną (pierwszy etap wojny), jak również wtedy, gdy Radzieckie Siły Zbrojne przeszły od obrony do natarcia. Nieustanne w toku całej wojny narastanie moralnych i materialnych sił Armii Radzieckiej, nieustanny wzrost poziomu mistrzostwa bojowego jej żołnierzy i dowódców, stały się jednym z czynników zwycięstwa.

„Nie ulega wątpliwości — wskazuje towarzysz Stalin — **że tylko słuszna strategia dowództwa Armii Czerwonej i giętka taktyka naszych dowódców-wykonawców mogły doprowadzić do faktu o tak wielkiej wadze, jak okrążenie i zlikwidowanie pod Stalingradem ogromnej doborowej armii niemieckiej, liczącej 330 tysięcy ludzi".**

Imperialistyczne Niemcy hitlerowskie, które opierały swą strategię w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu na teorii „wojny błyskawicznej" doznały całkowitej klęski.

W toku Wielkiej Wojny Narodowej stalinowska strategia Armii Radzieckiej obaliła teorię „wojny błyskawicznej". Mimo to, teoria ta również obecnie ma swych wyznawców wśród burżuazyjnych teoretyków wojennych oraz wśród agresywnych kół poszczególnych krajów kapitalistycznych.

*

Rok 1942 był szczególnie ciężki dla Związku Radzieckiego. Kraj Rad walczył sam na sam z wyhodowanymi przez imperializm amerykańsko - angielski hordami faszystowskimi. Rządzące koła Anglii i USA zwlekały z otwarciem drugiego frontu w Europie, wbrew zobowiązaniom sojuszniczym. Wykorzystując ten fakt, dowództwo faszystowskie rzuciło przeciwko Związkowi Radzieckiemu wszystkie swe zasadnicze siły.

Po klęsce pod Moskwą, Leningradem, Tychwinem, Rostowem nad Donem, dowództwo hitlerowskie mogło w r. 1942 rozwinąć duże natarcie tylko w jednym kierunku strategicznym. Hitlerowski sztab generalny wybrał ten kierunek na południowo - zachodnim odcinku frontu. Zadaniem tego natarcia było wdarcie się potężnego zgrupowania uderzeniowego do rejonu Stalingradu i rozwinięcie natarcia wzdłuż Wołgi, obejście Moskwy od wschodu, odcięcie jej od Wołgi i Uralu, a następnie opanowanie stolicy Związku Radzieckiego przez uderzenie na nią od tyłu. Do natarcia na Stalingrad dowództwo hitlerowskie skoncentrowało 6-ą armię i 4-ą armię pancerną, poważne siły swych satelitów oraz 4-ą flotę powietrzną. Dążąc równocześnie do odciągnięcia sił Armii Radzieckiej z obranego kierunku głównego uderzenia, dowództwo hitlerowskie rozwinęło natarcie w kierunku południowym tj. na zagłębia naftowe Związku Radzieckiego.

Wódz Naczelny Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego, Generalissimus Stalin z genialną wnikliwością przejrzał zamiar dowództwa hitlerowskiego. Awanturniczemu planowi dowództwa hitlerowskiego towarzysz Stalin przeciwstawił swój plan strategiczny mający na celu rozgromienie wojsk hitlerowskich pod Stalingradem. Wojska radzieckie otrzymały zadanie utrzymania za wszelką cenę Stalingradu, wykrwawienia i wyczerpania wroga w aktywnych walkach obronnych i przygotowania warunków do przejścia do zdecydowanej kontrofensywy mającej na celu całkowite zniszczenie nieprzyjaciela.

Dla obrony miasta został stworzony Front Stalingradzki. Bezpośrednia obrona miasta powierzona została 62-ej armii. Podejść do Stalingradu broniło wiele rubieży obronnych rozbudowanych przede wszystkim siłami mieszkańców Stalingradu i jego okolic.

Męstwo, bohaterstwo, gorący patriotyzm obrońców Stalingradu, ich nieugięta wola zwycięstwa i wykonania wskazań towarzysza Stalina, pozwoliły uczynić ze Stalingradu niezdobytą twierdzę. W zaciekłych walkach trwających przez trzy miesiące, wojska radzieckie zadały nieprzyjacielowi ogromne straty. Za cenę tych olbrzymich strat dopiero w połowie września udało się hitlerowcom podejść pod mury Stalingradu. W mieście toczyła się walka o każdą ulicę, każdy dom, a w domach o każde piętro.

Żołnierze Armii Radzieckiej bohatersko bronili miasta noszącego imię Stalina i w ogniu walk skierowali list do towarzysza Stalina. *„...Przysięgamy w obliczu naszych bojowych sztandarów przed całym Krajem Radzieckim,* — pisali obrońcy Stalingradu do swego Wodza i wielkiego stratega, — *że nie splamimy chwały rosyjskiego oręża, że będziemy walczyć do ostatniego tchu... Pod Waszym dowództwem ojcowie nasi odnieśli zwycięstwo w bitwie pod Carycynem, pod Waszym dowództwem zwyciężymy również obecnie w wielkiej bitwie pod Stalingradem".*

Wytrwałość i męstwo obrońców Stalingradu — żołnierzy i mieszkańców — wywołały podziw całej postępowej ludzkości. Dla mas pracujących krajów okupowanych zwycięstwo pod Stalingradem oznaczało nadzieję na szybkie wyzwolenie spod jarzma faszyzmu, mobilizując wszystkie zdrowe siły narodu do walki z okupantem. Inny stosunek do wydarzeń pod Stalingradem miały koła rządzące USA i Anglii. Realizowały one ludobójczą politykę. Imperialiści anglo-amerykańscy liczyli na osłabienie i wyczerpanie Związku Radzieckiego lecz rachuby te zawiodły. Siły państwa radzieckiego rosły i krzepły. Armia Radziecka zaopatrywana była stale w nowy sprzęt bojowy. Rosło i krzepło jej mistrzostwo bojowe i dnia 19 listopada 1942 roku, na rozkaz Wodza Naczelnego, wojska Armii Radzieckiej przeszły do zdecydowanej kontrofensywy na olbrzymim froncie.

Już w pierwszym dniu natarcia został przełamany front nieprzyjaciela, a 23 listopada dokonane zostało okrążenie 330-tysięcznego zgrupowania wojsk hitlerowskich.

Wojska radzieckie wspaniale wykonały pierwsze zadanie genialnego planu Naczelnego Dowództwa. Drugie zadanie polegało na tym, aby nie dopuścić do wyrwania się okrążonego zgrupowania i nie dać dowództwu hitlerowskiemu możności przerwania pierścienia okrążenia z zewnątrz przy pomocy świeżych sił.

Nieprzyjaciel skoncentrował w rejonie stacji Kotielnikowo wojska feldmarszałka Mannsteina. Lecz i to zgrupowanie śpieszące z odsieczą okrążonym hitlerowcom zostało rozgromione. Równocześnie wojska radzieckie w dalszym ciągu zacieśniały pierścień okrążenia. W ciągu stycznia 1943 r. zgrupowanie nieprzyjaciela zostało rozkawałkowane, a jego siły częściami zlikwidowane. 2 lutego 1943 roku zakończono likwidację zgrupowania okrążonego pod Stalingradem. Działaniami wojsk radzieckich likwidujących okrążone zgrupowanie wojsk hitlerowskich, kierował dowódca stalinowskiej szkoły, bohater Stalingradu Marszałek Rokossowski.

Armia Radziecka po rozgromieniu głównego zgrupowania uderzeniowego wojsk hitlerowskich rozwinęła potężną ofensywę na szerokim froncie. Zadała druzgocące ciosy nieprzyjacielowi na Kaukazie Północnym, w Donbasie, na kierunku charkowskim, na Froncie Centralnym oraz pod Leningradem.

*

Bitwa stalingradzka, która uwieńczona została okrążeniem i wzięciem do niewoli dwóch doborowych armii faszystowskich była prawdziwym triumfem stalinowskiej strategii i stalinowskiej sztuki operacyjnej. Była ona klasycznym przykładem współczesnej głębokiej operacji zaczepnej, klasycznym wzorem kontrofensywy.

Plany operacji zaczepnych pod Stalingradem i ich wspaniała realizacja stanowią znakomity dowód doskonałości stalinowskiego kierownictwa strategicznego oraz mistrzostwa operacyjnego kadry dowódczej i wojsk Armii Radzieckiej.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej, rozgromienie Niemiec hitlerowskich i imperialistycznej Japonii świadczy o niezmierzonej potędze Związku Radzieckiego, o wyższości radzieckiego ustroju społecznego, o wysokich walorach moralnych narodów ZSRR wychowanych przez partię Lenina-Stalina, o mądrości Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, kierowniczej i organizującej siły społeczeństwa radzieckiego, o genialnym kierownictwie państwowym, politycznym i wojskowym towarzysza Stalina.

Niezwyciężona siła państwa radzieckiego ma również swe źródło w ogromnym poparciu, jakiego udzielają mu najszersze masy ludowe na całym świecie. Konsekwentnie pokojową politykę Związku Radzieckiego popierają gorąco setki milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej, popiera gorąco naród polski.

Historyczny XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dobitnie unaocznił całemu światu rosnącą stale przewagę sił materialnych i moralnych obozu pokoju nad rozdzieranym wewnętrznymi sprzecznościami imperialistycznym obozem wojny.

Podżegacze wojenni nie wyciągnęli nauki z doświadczeń minionej wojny, z historycznej wymowy Stalingradu.

Tow. Bułganin, mówiąc o polityce wojennej obozu imperialistycznego oświadczył na XIX Zjeździe KPZR: **„Niechaj wiedzą i pamiętają panowie kapitaliści, że nowa wojna światowa jest bardziej niebezpieczna dla kapitalizmu, niż dla obozu demokracji. Jeśli rozpętają oni wojnę, to spotkają się z potężną odprawą zbrojną ze strony wszystkich miłujących wolność narodów, które nie będą szczędziły sił, aby raz na zawsze skończyć z kapitalizmem".**

Rozbójnicza amerykańska ideologia wojenna jest poglądową ilustracją do jakiego stopnia zezwierzęcenia doszli amerykańscy pretendenci do panowania nad światem — najgorsi wrogowie postępowej ludzkości. Polityka i ideologia amerykańsko-angielskich podżegaczy do nowej wojny wywołuje coraz bardziej rosnącą nienawiść narodów całej kuli ziemskiej. Cała postępowa ludzkość natchniona przykładem wielkiego Związku Radzieckiego wzmaga swą walkę o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu.

Krajowa narada aktywu ZSL

(f) W dniu 14 bm. odbyła się w Naczelnym Komitecie Wykonawczym ZSL krajowa narada aktywu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w czasie której podsumowano i oceniono udział Stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz omówiono wytyczne dalszej działalności ogniw organizacyjnych i członków ZSL w dziele umacniania Frontu Narodowego na wsi.

W naradzie, której przewodniczył wiceprezes NKW ZSL — Wincenty Baranowski, wzięli udział członkowie władz naczelnych Stronnictwa, przewodniczący i sekretarze wojewódzkich komitetów wykonawczych ZSL oraz wybrani do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posłowie — członkowie Stronnictwa.

W czasie narady referat wygłosił sekretarz NKW ZSL — Aleksander Juszkiewicz. (PAP)

Rozpoczynają się wybory do władz związkowych

(f) W myśl uchwały CRZZ, rozpoczęła się kampania sprawozdawczo - wyborcza do władz związkowych. Trwać ona będzie do 15 maja 1953 r. W toku tej kampanii wybrane zostaną władze zakładowych organizacji związkowych, zarządy oddziałowe, okręgowe i zarządy główne związków zawodowych oraz okręgowe rady związków zawodowych.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza przeprowadzona będzie pod hasłem mobilizacji i ubojowienia związków zawodowych i mas pracujących do zwycięskiego i przedterminowego wykonania zadań trzeciego roku planu 6-letniego, do rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych w czwartym roku planu 6-letniego.

Wybory do władz związkowych mają również za zadanie usunięcie braków i niedociągnięć w codziennej pracy organizacyjnej, zaostrzenie czujności rewolucyjnej, wzmożenie troski o stałe podnoszenie warunków bytowych mas pracujących, o systematyczne ulepszanie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach.

Kampania sprawozdawczo - wyborcza powinna być również wykorzystana do werbunku w szeregi związków zawodowych wszystkich pracujących pozostających jeszcze poza organizacjami związkowymi.

Uchwała CRZZ podkreśla, że do władz związkowych winni wejść najbardziej ofiarni i wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej członkowie związku. Zwiększyć należy również udział kobiet, młodzieży, inteligencji pracującej, a przede wszystkim inżynierów i techników.

Prezydium CRZZ poleca równocześnie zarządom głównym i okręgowym związków zawodowych szybkie wyjaśnianie i załatwianie wszystkich spraw i bolączek wysuniętych na zebraniach wyborczych oraz dopilnowanie przeszkolenia nowo-obranego aktywu. (PAP)

O sprzecznościach między imperialistami

K. Wolicki

Towarzysz Stalin uczy, że w wyniku warunków powstałych po drugiej wojnie światowej i rozpadu jednolitego rynku światowego — sfera zastosowania sił mocarstw imperialistycznych do zasobów światowych, będzie się stale kurczyła, że warunki światowego rynku zbytu dla tych krajów będą się pogarszały.

W takiej sytuacji następuje zaostrzenie wszystkich sprzeczności między imperialistami.

Liczby amerykańskiej ekspansji

Stany Zjednoczone są jedynym mocarstwem imperialistycznym, które dorobiło się na wojnie. Swą przewagę nad innymi państwami imperialistycznymi wykorzystują monopoliści USA dla wzmożonej grabieży całego pozostałego świata kapitalistycznego. Ekonomicznie najważniejszym wyrazem tego jest ekspansja handlu zagranicznego i eksportu kapitału USA.

W handlu zagranicznym Stany Zjednoczone, korzystając przede wszystkim z utrącenia konkurencji Niemiec, Japonii i Włoch na rynku światowym, a następnie z przymusowo narzuconego innym krajom kapitalistycznym importu (plan Marshalla, „pomoc" dla krajów zacofanych itd.) zwiększyły wskaźnik wagowy swojego eksportu do poziomu 261 w I połowie br. (przeciętna z lat 1936 — 1938 = 100). Wskaźnik importu wzrósł w tym czasie tylko do 150, a wskaźnik produkcji przemysłowej do 216 (1935 — 1939 = 100). Eksport amerykański idzie na rynki, które były dotąd opanowane przez inne kraje imperialistyczne. Eksport amerykański nosi przy tym charakter coraz bardziej rabunkowy. USA narzucają innym krajom kapitalistycznym nierówne warunki handlowe, sprzedają im coraz mniej surowców i półfabrykatów, a coraz więcej wyrobów gotowych, głównie konsumcyjnych, częstokroć niepotrzebnych nawet importującym krajom. W latach 1936 — 1938 eksport surowców i półfabrykatów wynosił 40,6 proc. całego wywozu USA, a w pierwszej połowie br. tylko 25,4 proc. W eksporcie USA wartość wywiezionych konserw jest większa niż obrabiarek; monopoliści amerykańscy hamują produkcję przemysłową swych „sojuszników" i żądają od nich zwiększenia tylko jednej produkcji, a mianowicie zbrojeniowej.

W eksporcie USA coraz większą rolę odgrywa wywóz broni, którego udział w stosunku do całego wywozu wynosi (w procentach):

II półrocze	1951	— 6,3
I „	1952	— 9,2
lipiec	1952	— 12,9

Wywóz broni był w 1951 r. dwanaście razy większy niż w 1947.

Imperializm amerykański sztucznie podnieca i utrzymuje w uzależnionych krajach kapitalistycznych deficyt dolarowy, wykorzystuje swą przewagę finansową dla obniżenia cen na artykuły importowane przez USA i na śrubowanie cen na artykuły eksportowane przez USA. Tak np. tylko w ciągu trzech lat 1949 — 1951 deficyt handlowy Europy Zachodniej wobec USA wyniósł ponad 8 miliardów dolarów, z czego 3 miliardy przypadają na zysk monopoli USA ze sztucznego kształtowania cen.

W pogoni za maksymalnym zyskiem

W eksporcie kapitału Stany Zjednoczone wysunęły się zdecydowanie na pierwsze miejsce dystansując swego głównego konkurenta — W. Brytanię. W 1938 r. łączne — rządowe i prywatne — amerykańskie inwestycje zagraniczne wynosiły 11,5 mild. dolarów, tj. 51 proc. tego, co brytyjskie. W końcu 1951 r. inwestycje amerykańskie wynosiły już 36,1 miliarda dolarów.

Eksport kapitału przynosi monopolom amerykańskim olbrzymie zyski. W roku 1951, tylko według danych oficjalnych, monopole Wall Street osiągnęły od zainwestowanych, według stanu z końca 1950 roku, 13,5 miliarda dolarów, 2,5 mild. dol. zysku — tzn. 18,5 proc. od kapitału zainwestowanego. Już ten procent zysku, w części tylko ujawnionego, był o 60 proc. większy niż przeciętny odpowiedni procent zysku od kapitału zainwestowanego w USA.

Towarzysz Stalin uczy, że jednym z podstawowych źródeł maksymalnego zysku monopoli jest **„ujarzmianie i systematyczne ograbianie narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych".** Praktyka monopoli USA w pełni potwierdza te słowa. W szczególności — Stany Zjednoczone toczą ostrą walkę z innymi krajami imperialistycznymi, skupionymi wraz z USA w wojennym bloku atlantyckim, o „prawo" do wyzysku kolonii i krajów zależnych. Jak podał w numerze z lutego br. miesięcznik „International Markets", do tzw. krajów gospodarczo zacofanych idzie 44 proc. eksportu USA. Z tychże krajów pochodzi ponad 73 proc. importu „potrzebnych Stanom artykułów strategicznych". Podczas gdy przeciętny zysk od prywatnego kapitału amerykańskiego zainwestowanego za granicą wynosi 18,5 proc. rocznie, to w krajach gospodarczo zacofanych wynosi on 22 procent.

W imię „wspólnych interesów"

Ekonomicznej ekspansji Stanów Zjednoczonych towarzyszy ekspansja polityczna i wojskowa. Pożyczki amerykańskie torowały drogę dyktatowi politycznemu, a dyktat polityczny toruje drogę niewolniczym warunkom amerykańskich pożyczek, umów handlowych i układów „sojuszniczych". Amerykańskie bazy wojskowe za granicą, zakładane w imię wspólnych przygotowań wojennych przeciw państwom obozu pokoju i socjalizmu, są również wykorzystywane jako forma presji i uzależnienia słabszych krajów kapitalistycznych, wzmożenia wyzysku ich ludności przez monopole USA, wyciskania z narodów maksymalnych zysków.

W swojej książce „Wojna czy pokój", czołowy amerykański podżegacz wojenny, John Foster Dulles pisze na temat sojuszników St. Zjednoczonych w Europie Zachodniej: *„USA mogą i powinny wywierać tam zdecydowany nacisk. Mamy do tego prawo, bośmy w Europę Zachodnią zainwestowali olbrzymie sumy..."*

Komentator „New York Times", James Reston, 23 marca br. opisywał, jak wygląda zastosowanie reguł Dullesa:

„Ambasadorowie USA mieszają się do spraw wewnętrznych krajów, w których są akredytowani... Przedkładają oni w zagranicznych stolicach propozycje, których ich poprzednicy sprzed 25 lat nigdy nie ośmieliliby się zrobić... W porównaniu z regułami XIX wieku, ustalającymi stosunki między suwerennymi państwami, Stany Zjednoczone uczyniły po drugiej wojnie światowej wiele rzeczy, których dawniej nigdy by nie tolerowano... Jakże przestarzałe są dyplomatyczne teorie o interwencji i nieinterwencji!"

W swym referacie na XIX Zjeździe towarzysz Malenkow stwierdził:

„Koła rządzące Francji, Włoch, Anglii, Niemiec zachodnich, Japonii — wprzęgły się do rydwanu imperializmu amerykańskiego, wyrzekając się swej narodowej samodzielnej polityki zagranicznej". Imperialiści tych krajów kierowali się przy tym strachem przed własnymi narodami, chęcią umocnienia władzy imperialistycznej w koloniach i krajach zależnych, przede wszystkim pragnieniem zorganizowania nowej wojny przeciw obozowi socjalistycznemu. Sprzeczności w obozie państw imperialistycznych utrudniają realizację ich agresywnych planów.

Bilans tej polityki przygotowań wojennych i uzależniania się państw bloku atlantyckiego w imię tych przygotowań od USA okazuje się dla imperialistycznej burżuazji tych krajów bardzo ponury. Rezygnowanie z idei suwerenności narodowej przeciwstawia burżuazję woli narodów. Burżuazja izoluje się politycznie coraz bardziej, jako ta siła, która „wyrzuciła za burtę" i sztandar swobód burżuazyjno - demokratycznych i sztandar suwerenności narodowej. Zyski zaś ze wzmożonej eksploatacji mas pracujących płyną w dużej i coraz rosnącej mierze za Ocean.

Zawiodła także rachuba na pomoc amerykańską w zdławieniu ruchu narodowo - wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. „Pomoc" USA nie zdołała zahamować tego ruchu. Przeciwnie, w rezultacie walk między imperialistami o kolonie, pozycje imperializmu w koloniach i krajach zależnych ulegają osłabieniu. Świadczy o tym dobitnie przykład Indochin i Malajów. Pod pozorem „pomocy" imperializm USA usilnie podważa wpływy innych państw imperialistycznych w ich koloniach i krajach zależnych, usiłując zająć ich miejsce. Dochody z bezpośrednich inwestycji prywatnego kapitału USA w koloniach innych państw imperialistycznych podwoiły się w ciągu lat 1949—1951 i są dziś sześciokrotnie większe niż przed wojną.

Tam, gdzie sytuacja, zdaniem kapitalistów amerykańskich, „dojrzewa", zrzucają oni maskę „przyjaciół" i otwarcie rugują konkurentów. Dowodzi tego przykład Maroka i całej Afryki Północnej. Zdenerwowany przedstawiciel imperialistów francuskich, marszałek Juin zamieścił niedawno w „Hommes et Monde" artykuł, w którym stwierdza, że Amerykanie zachowują się w Afryce jak „najgorsi wrogowie Francji".

W sumie więc supremacja imperializmu amerykańskiego przyczyniła się do pogłębienia anarchii świata kapitalistycznego, do gwałtownego zaostrzenia wszystkich jego przeciwieństw do wypierania swych partnerów z rynków zbytu i źródeł surowców. Na gruncie rosnących konfliktów ekonomicznych ze wzmożoną siłą narastają konflikty polityczne. Konflikty w polityce dalekowschodniej, znajdujące odzwierciedlenie również i na tle agresji USA w Korei, konflikty w Iranie i Egipcie, w Maroku i Tunisie, w Afryce i w Europie — nie ma dziś zakątka świata kapitalistycznego, gdzie nie występowałyby coraz ostrzejsze przeciwieństwa między imperialistami, skupionymi w obozie paktu atlantyckiego, a w szczególności — między Anglią a USA. Daleki i Bliski Wschód, Ameryka Łacińska i Oceania, brytyjskie dominia i kolonie — oto punkty zapalne tej rywalizacji i walki między krajami imperialistycznymi.

Narastające przeciwieństwa wewnątrz - imperialistyczne, ujawniające się z coraz większą siłą, są wymowną ilustracją do twierdzenia towarzysza Stalina, że teza o nieuchronności wojen między państwami kapitalistycznymi pozostaje w mocy.

„...Wojna z ZSRR jako z krajem socjalizmu jest dla kapitalizmu bardziej niebezpieczna, niż wojna między krajami kapitalistycznymi, — wskazuje towarzysz Stalin — **albowiem jeśli wojna między krajami kapitalistycznymi stawia jedynie problem przewagi pewnych krajów kapitalistycznych nad innymi krajami kapitalistycznymi, to wojna z ZSRR musi w sposób nieunikniony postawić problem istnienia samego kapitalizmu".**

Towarzysz Stalin wyjaśnia, dlaczego druga wojna światowa rozpoczęła się nie od wojny z ZSRR, ale od wojny między krajami kapitalistycznymi, mimo że imperialiści anglosascy — jak wiadomo — wspierali przygotowania wojenne Hitlera właśnie z myślą o pchnięciu go przeciw ZSRR.

Przed drugą wojną światową ZSRR był jedynym państwem socjalistycznym. Po wojnie rozwinął się i stale rośnie w siły wielki obóz socjalistyczny, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Przed wojną, prowadzący pokojową politykę ZSRR był odosobniony od innych państw. Po wojnie pokojowa polityka ZSRR jest zarazem polityką wszystkich państw obozu pokoju i cieszy się poparciem potężnego, ogólnoświatowego ruchu obrońców pokoju.

Wojna z ZSRR i obozem socjalizmu jest dziś dla kapitalistów o wiele bardziej niebezpieczna, niż dawniej. A ten fakt z kolei zaostrza tarcia w obozie „atlantyckim" — również w dziedzinie polityki i ekonomiki ich wspólnych przygotowań wojennych przeciw państwom obozu pokoju i socjalizmu.

Kto zarabia na „blokadzie" i zbrojeniach?

W imię przygotowań wojennych przeciw obozowi socjalizmu Stany Zjednoczone narzuciły swym „sojusznikom" tzw. blokadę ekonomiczną obozu socjalizmu, która, wbrew intencjom jej inicjatorów, przyczyniła się do rozwoju odrębnego rynku socjalistycznego, natomiast kosztowała i kosztuje olbrzymie straty kapitalistów Europy Zachodniej i Japonii, przynosząc dodatkowe zyski USA.

Taki rozwój sytuacji zmusza wymienione kraje kapitalistyczne do kupowania w USA wielu towarów, d

Czytelnicy i korespondenci piszą

Rozdzielnik bez pokrycia

W myśl pisma Zarządu Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Warszawie, skierowanego do wszystkich podległych jednostek, produkcją i dystrybucją prefabrykatów DMS między innymi miało się zajmować Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Lęborku woj. gdańskie.

W dniu 30 października br. jeden z pracowników Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Mrągowie udał się więc służbowo do Lęborka celem zamówienia wyrobów DMS na prowadzoną przez nas budowę.

Na miejscu powiedziano mu, że BPP Lębork, nie wykonywał, nie wykonuje i nie będzie wykonywał tych prefabrykatów, ponieważ nie posiada materiału ani też polecenia. W tym samym czasie na podstawie rozdzielnika Zarządu zjawili się również przedstawiciele innych przedsiębiorstw, niejednokrotnie z dość odległych miejscowości i otrzymali podobną odpowiedź.

Nasuwa się pytanie: kto powinien ponieść koszta delegowania pracownika na czas dwóch dni oraz kto jest odpowiedzialny za wydawanie mylnych zarządzeń podległym jednostkom.

JERZY JAWOROWSKI
Mrągowo, woj. olsztyńskie

Nieogrzewane przedszkole

W dniu 1 września br. na Okęciu przy ulicy 17 Stycznia otworzono przedszkole. Budynek ten do dnia dzisiejszego nie jest jednak opalany, ponieważ kotłownia nie jest jeszcze gotowa.

Wielokrotne interwencje w Dyrekcji ZOR, przeprowadzone przez sekcję socjalną Zarządu Lotnictwa Cywilnego, pod której opieką znajduje się przedszkole, nie odniosły dotychczas skutku.

Dlaczego budynek przedszkola został oddany przez ZOR jako gotowy, jeśli centralne ogrzewanie było nie do użytku? Przecież przedszkola winny być ogrzewane dużo wcześniej niż inne budynki i o tym Dyrekcja ZOR — jest na pewno dobrze poinformowana.

Komitet Rodzicielski
Przedszkola
Warszawa

Kto za to odpowiada?

W dniu 7.XI. br., konwojując koleją maszyny ze stacji Warszawa-Gdańska do stacji Łapy w woj. białostockim, zauważyłem, że na każdej prawie stacji kolejowej na odcinku Małkinia — Łapy leżą duże sterty ziemniaków zwiezionych przez okolicznych chłopów. Ziemniaki te są przeznaczone dla robotników w miastach.

Wszystko zdawałoby się w porządku, gdyby nie to, że ziemniaki nie były zabezpieczone przed zimnem. Najwięcej ziemniaków znajdowało się na stacji Łapy. Leżało ich około 400 ton.

Rozpoczęły się już opady śnieżne i zimno. Niezabezpieczone ziemniaki mogą się stać z tego powodu bardzo szybko niezdatnymi do spożycia.

MIKOŁAJ GRYB
Warszawa

Obrazki z Ożarowa

W Ożarowie koło Warszawy można zaobserwować dużo braków. Do jednego z poważniejszych zaliczyć należy złą pracę komisji sanitarnej Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Przed kilku miesiącami komisja badała warunki sanitarne w domu przy ul. Poznańskiej Nr 106. Dotychczas jednak, żadnej poprawy ani wyników jej pracy nie widać. Nadal leżą kupy śmieci, zbierają się ze ścieków cuchnące kałuże.

W rzeźni gminnej przez dziurawy dach woda deszczowa przedostaje się do pokoju, gdzie badane jest mięso po uboju. Zmusza to pracowników do stałego przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Na ulicy Kolejowej kałuże błota zalegają całą jezdnię, utrudniając przechodniom dostanie się do dworca.

GUSTAW SZPICER
Ożarów

Śladem listów naszych czytelników

Jeszcze o biurokracji w polityce kadrowej

„Do Piotrkowskiego Zakładu Regeneracji Pomp — pisał w liście do redakcji Mieczysław Pirek — przysłano z nakazem pracy absolwenta Państwowego Liceum Elektrotechnicznego ob. Niedźwieckiego. Ponieważ zakład nasz nie ma nic wspólnego z elektrotechniką, dyrekcja postanowiła dać ob. Niedźwieckiemu funkcję kalkulatora wstępnego. Ob. Niedźwiecki — elektrotechnik z dyplomem, zaczął więc uczyć się nowego zawodu.

Tego rodzaju nieprzemyślane nakazy pracy wyrządzają szkody naszej gospodarce, uniemożliwiając właściwe wykorzystanie nowych, młodych kadr fachowców."

W wyniku interwencji „Trybuny Ludu" sprawą zajął się Komitet Miejski PZPR w Piotrkowie, który zawiadomił nas, iż kierownik personalny Piotrkowskiego Zakładu Regeneracji Pomp, zwrócił się do Centralnego Zarządu Technicznej Obsługi Rolnictwa jako odpowiedzialnego za opisany fakt z prośbą o wycofanie nakazu pracy, jaki otrzymał ob. Niedźwiecki i skierowanie go do pracy na właściwym odcinku.

Ministerstwo Rolnictwa poinformowało nas, iż ob. Niedźwiecki został zatrudniony przez Centralny Zarząd Elektryfikacji Rolnictwa.

Przekazywać domy w pełni wykończone

W. Skulska

Najczęstszymi gośćmi na budowie nowych domów mieszkalnych w Płocku byli — rzecz zrozumiała — jego przyszli lokatorzy. Z niecierpliwością oczekiwano dnia 7 lipca — dnia przekazania budowy w ręce użytkowników. W dniu tym zebrała się komisja, obejrzała nowe mieszkania i stwierdziła szereg usterek i niedoróbek. Obiekt nie nadawał się do odbioru.

Inspektor nadzoru DBOR-u (Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych) zawahał się, jak tu oddać w tym stanie budynek, szczególnie, że usunięcie drobnych zresztą usterek wymagało zaledwie kilku dni czasu. Jednakże wspólny nacisk przedstawiciela lokatorów tj. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i wykonawcy tj. Zjednoczenia Budowlanego przeważył. Wykonawstwo otrzymało termin na wyrost — 10 dni dla usunięcia braków. Protokół odbioru został spisany, przekazane izby zaliczono na poczet realizacji planu Zjednoczenia, a lokatorzy i ich rodziny wprowadzili się do nowych mieszkań. Zaś dwa miesiące później, dokładnie w dniu 18 września Prezydium Rady wystąpiło z reklamacją: usterki, tak, jak i były w dniu wprowadzenia się nowych lokatorów — tak i pozostały. Pozostały zresztą do dziś dnia.

Nie trudno sobie wyobrazić jak układają się warunki mieszkalne w niewykończonych domach. Ci sami mieszkańcy, dla których awans bytowy: przejście od sutereny, strychu, w starej, nieskanalizowanej kamienicy, do jasnych, przestronnych izb w nowoczesnym osiedlu jest tak wielką radością, że nie zwracają uwagi na drobne usterki — po kilku dniach oswoją się z nowymi warunkami i zaczną dostrzegać i krytykować istniejące braki. Dostrzegać i domagać się energicznie ich usunięcia.

Z drugiej zaś strony nieusuwanie tych drobnych błędów pogłębia niedoróbki, zwiększa usterkowość i trudno by tu może winić lokatora, który nieokute drzwi umocuje drutem, a zacinającą się stolarkę podważy... kuchennym nożem.

W dodatku przedłużający się termin usuwania niedoróbek jest kłopotliwy dla obu stron — lokatora, który musi godzinami wyczekiwać na rzemieślnika — i rzemieślnika, który po kilka razy wędruje do lokatora, jako, że mieszkańcy osiedla mają prawo do pracy i pójścia np. do teatru, czy kina.

Tak więc w Płocku i nie tylko w Płocku wprowadzenie się lokatora do niewykończonego budynku jest z reguły precedensem do przedłużania czasu naprawy, odkładania długu honorowego zaciągniętego w stosunku do mieszkańców nowego bloku, domu czy osiedla z jednego terminu na drugi, trzeci a często i dalszy.

Mieszkańcy nowego osiedla w Białymstoku czekają na naprawę usterek przeszło półtora roku. Podobne przykłady można przytoczyć z Kielc, Gdańska, Warszawy itd.

Nie sądźmy, że mowa tu o sprawach wielkich, o zagadnieniach związanych z koniecznością zmian, braku surowca, czy sprzętu. Mowa o drobnostkach, wymagających nieraz dnia, czy dwóch pracy a urastających dla lokatora do bolączek pierwszego rzędu, mącących radość i satysfakcję płynącą z wielkiej zmiany życiowej, jaką stanowi nowe życie w nowym osiedlu, czy bloku.

Warunek pierwszy — bezusterkowy odbiór

Jeżeli zechcemy operować konkretnymi cyframi, okaże się, że naprawa tych usterek (w skali całego kraju) łącznie z usunięciem wszystkich niedoróbek w wykończeniu wewnętrznym i zewnętrznym, która może być dokonana w ciągu dwóch następnych lat — musi pochłonąć 125 miln. złotych.

Istnieje sugestia — i to dosyć konkretna, ażeby dla tych celów powołać zjednoczenia lub zarządy „naprawkowe" i „wykończeniowe". A więc znów nowe lokale, maszyny do pisania, urzędnicy, urzędniczki i papiery.

Nie ulega kwestii, że popełnione przeoczenia i błędy wymagają naprawy. Uniknąć tych poważnych strat w przyszłości możemy jedynie poprzez konsekwentną realizację decyzji o bezusterkowym przekazywaniu izb — użytkownikowi.

Byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe twierdzić, że w tym kierunku nasze budownictwo mieszkaniowe nie zrobiło poważnych postępów. Jednakże dotychczasowe wytyczne resortu budownictwa miast i osiedli nie wyczerpują zagadnienia — zostawiając wciąż furtkę dla brakorobów i biurokratów. (Np. trzeci punkt w paragrafie 21 instrukcji resortu z dnia 31 lipca br., dotyczącej przekazywania budynków, który mówi wręcz o tym, że *„za istotne należy uważać te wady i braki, które zagrażają zdrowiu lub życiu ludzi, stałości budowli lub wyłączają możliwość celowego wykorzystania danej budowli ze względu na jej zadanie planowe, cel użytkowy, lub przeznaczenie"*).

Punkt ten, a także inne punkty instrukcji np. paragraf 33 nie mobilizują wykonawstwa do staranniejszego, ostatecznego przekazywania budynków.

Przy braku wyraźnych wytycznych, nie pomagają, a w każdym razie, decydująco nie pomagają instrukcje ZOR-u o nieprzyjmowaniu obiektów niewykończonych. Z instrukcjami tymi zapoznały się wprawdzie niektóre DBOR-y, ale traktują je jako melodię pięknej, ale dalekiej przyszłości.

Dlatego też jedynie decyzja o oddawaniu **do użytku** budynków oraz innych obiektów budownictwa mieszkaniowego **po ostatecznym (bezusterkowym)** odbiorze — jest pierwszym i podstawowym warunkiem w walce o wyższą jakość produkcji budowlanej — o dostarczenie wykończonych, wygodnych i estetycznych mieszkań — ludziom pracy.

O warunku drugim i niemniej ważnym

Ażeby nasze socjalistyczne budownictwo z walki tej wyszło zwycięsko — zagadnienie jakości musi znaleźć szersze, niźli dotychczas odzwierciedlenie zarówno w planie jak i w obowiązującym systemie premiowym.

O możliwości zastosowania tej broni mówi nam doświadczenie każdej dyrekcji BOR-u. Dla przykładu DBOR-u woj. gdańskiego.

W ub. roku zjednoczenia budujące na terenie Gdańska tak, jak i w innych województwach były premiowane jedynie od przerobu, tzn. od ilości wydatkowanych złotówek. W rezultacie mimo wykonania planu już w listopadzie — budynków nie wykończono i do końca roku. Z tych samych względów na warszawskim „Muranowie" można zobaczyć, jak do surowych budynków wstawia się kuchnie (rośnie plan przerobu), stąd uprzywilejowanie drogiego surowca, niechęć do czynności pracochłonnych, wykończeniowych, nie włączających się wielką cyfrą do planu przerobu.

W roku bieżącym premia dla wykonawcy została w pewnym stopniu uzależniona od wykonania planu izb. W rezultacie mamy np. w woj. gdańskim pewne zaniedbanie frontu robót — stanów surowych na korzyść wykonania planu izb.

Dane te świadczą o tym, jak ważną, skuteczną bronią w walce o jakość może być system premiowy. Dodajmy, system właściwy, uwzględniający wszystkie współczynniki, które pomagają uzyskać wysoką jakość produkcji i budownictwa.

Przedstawiciel DBOR-u woj. gdańskiego tow. Sołtan stwierdza, że po raz pierwszy w roku bieżącym — 100 izb (na 7 tys.) zostało przekazanych bezusterkowo.

— A co wtedy? — pytamy tow. Sołtana.

— Wtedy mamy satysfakcję i opisują nas czasem w prasie — brzmi odpowiedź.

Wydaje się, że jedynie i tylko notatką w prasie nie popchniemy naprzód walki o wysoką jakość, w której to walce drugim i ważnym warunkiem jest uwzględnienie **jakości** produkcji w **planie i systemie premiowym**, obowiązującym w budownictwie.

O warunku trzecim i ostatnim

— Odbiór ostateczny, to nie wszystko — mówią towarzysze z przodującego Okręgu DBOR-u woj. katowickiego. Dom otynkowany, drzwi polakierowane, a rany i bolączki wychodzą czasami dopiero „po użyciu". Choćby taki głupi dybel.

— Dybel — trzeba objaśnić — to klocek, który wzmacnia więź futryn z obudową — murem. Otóż dybel zamiast w drzwiach — pozostaje często w magazynie, błąd zaś wychodzi po miesiącu, czy dwóch... futryną z obramowania muru. Inny przykład wskazuje na błędne załączenie pieców ogrzewalniczych do kanałów wentylacyjnych — co znów wychodzi na wierzch... dymem z otworów wentylacyjnych u sąsiadów itd., itd.

Z tych faktów nasi rozmówcy z DBOR-ów wyciągają słuszny wniosek, że zagadnienie kontroli nie może się ograniczyć do ostatecznego odbioru, a musi zaczynać się od poszczególnych faz prac budowlanych.

Czy odbiory fazowe, odbiory, które pozwalają nam w czas dostrzec i usunąć błędy wykonawstwa — mają w budownictwie miejsce?

Mają, ale najczęściej tylko formalnie. Odbiór bowiem dokonywany jest jednoosobowo, przez inspektora DBOR-u, który jest „domownikiem" na placu budowy. Odbiorowi nie towarzyszy, ani protokół (protokół to nie jest tylko formalność), ani odpowiedzialność za „pobłażliwość". Wpisywanie adnotacji do dziennika budowy, obok innych zapisków codziennych — oto czym jest w praktyce odbiór fazowy.

W dodatku odbiorca — ów inspektor, przedstawiciel ZOR-u znajduje się w tym samym resorcie co wykonawca, a więc wspólnie z nim zainteresowany jest przede wszystkim w wykonaniu planów swego resortu.

Wydaje się, że czas, by odbiory fazowe odbywały się **komisyjnie i ażeby udział w nich brał także** przedstawiciel użytkownika — delegat, czy delegaci **rady narodowej.**

Kto i za co odpowiada

Trzeba powiedzieć, że udział ten i zainteresowanie rad dla nowego budownictwa mieszkaniowego jest — jak dotąd — niedostateczne, a często nawet zupełnie niewidoczne.

Na kilkakrotne zebrania mieszkańców nowego osiedla w Białymstoku, zainicjowane przez „Głos Białostocki", przedstawiciel MRN-u nie raczył ani razu przybyć. Mniej więcej taki stan jest charakterystyczny dla całego kraju. A przecież rady narodowe dysponują fachowcami budowlanymi. Jest przy każdym powiecie architekt, są inspekcje budowlane, jest na każdym osiedlu administrator i administracja. Aparat wystarczający stanowczo, by powiedzieć swoje zdanie, swoją opinię w imieniu przyszłych lokatorów nowego osiedla.

Większy udział rad to dodatkowy warunek dla uporządkowania naszych nowych osiedli. I odwrotnie, rady narodowe będą mogły i musiały przejąć opiekę nad osiedlem z chwilą bezusterkowego przekazywania budów.

W tymże Białymstoku, dwukrotnie przez nas cytowanym, przedłużanie czasu naprawy usterek zazębiło tak dalece: błędy wykonawstwa, konieczność konserwacji i szkody, spowodowane przez lokatorów — że zaistniała konieczność wyłonienia komisji, która stwierdzi kto, kiedy i za co odpowiada.

By móc bez powoływania komisji, dyskusji i sporów jasno rozgraniczyć kompetencje i odpowiedzialność za stan i konserwację naszych osiedli — budownictwo musi się zdobyć na decyzję i realizację bezusterkowego przekazywania obiektów mieszkalnych.

Pomocą w tej walce będzie świadomość, że od jej wyniku zależy wzrost dobrobytu i szczęścia przeszło miliona ludzi, którzy zaludnią nasze osiedla w planie sześcioletnim.

W STOLICY

Godziny pracy sklepów spożywczych

Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie zawiadamia, że od 19.XI. 52 r. w dni powszednie obowiązują następujące godziny handlu w sklepach z artykułami spożywczo - kolonialnymi:

Sklepy spożywczo - kolonialne czynne są w godzinach 6—19 **bez przerwy.**

Sklepy dyżurne wielodziałowe czynne są w godzinach 6—21 **bez przerwy.**

Sklepy z nabiałem i pieczywem czynne są w godzinach 6—19 **bez przerwy.**

Sklepy z pieczywem czynne są w godzinach 6—19 **bez przerwy.**

W sklepach mięsnych czas trwania przerwy obiadowej ustalono na godziny 11 do 14, z tym, że w dni przedświąteczne przerwy obiadowej nie ma.

Centralny Dom Towarowy i wszystkie **Powszechne Domy Towarowe** czynne są w godzinach 9—20.

Sprzedaż w **kioskach ulicznych (cukierniczo - napojowych)** odbywa się:

w sezonie letnim od godziny 8 do godziny 22 bez przerwy,

w sezonie zimowym od godziny 10 do godziny 21 bez przerwy. (Sezon zimowy liczy się od 15 października do 1 kwietnia).

Kioski z papierosami i gazetami czynne są w godzinach 6—21 bez przerwy.

Kioski spożywcze na bazarach czynne są w godzinach 8—18 **bez przerwy.**

W niedziele i święta obowiązują następujące godziny otwarcia sklepów spożywczych:

Sklepy z nabiałem w godzinach 7—10 bez przerwy.

Wszystkie **sklepy spożywcze sprzedające mleko** oraz sklepy dyżurne czynne są w godzinach 7—12 bez przerwy.

Sklepy winno - cukiernicze czynne są w godzinach 9—20 **bez przerwy.**

Ciastkarnie czynne są w godzinach 9—20 **bez przerwy.**

Kwiaciarnie czynne są w godzinach 9—17 **bez przerwy.**

Kioski uliczne: cukierniczo-napojowe, z gazetami i papierosami czynne są tak, **jak w dni powszednie.**

Warszawskie biuro projektów budownictwa przemysłowego wykonało plan roczny

Jako jedno z pierwszych, — wśród pracowni projektowych — zameldowało o wykonaniu zadań produkcyjnych Warszawskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, które w dniu 13 bm. wykonało plan roczny w 100 procentach.

Sukces ten możliwy był do osiągnięcia dzięki długofalowemu współzawodnictwu, podjętym Wartom Październikowym i ofiarnej postawie wszystkich pracowni Warszawskiego Biura Projektowego Budownictwa Przemysłowego. (js)

Zaopatrzyć sklepy opałowe w drzewo na podpałkę

W wielu jeszcze detalicznych składach opałowych MHD brak jest w sprzedaży drzewa opałowego.

Brak ten odczuwają szczególnie nabywcy w składach podległych dyrekcji MHD - Południe.

Natomiast na wielu budowach warszawskich znajdują się znaczne ilości drzewa przeznaczonego właśnie na opał.

Stwierdzić trzeba, że detaliści warszawscy dokonują zakupu drzewa z budów w sposób chaotyczny, co wpływa na równie chaotyczne zaopatrzenie składów detalicznych.

Stołeczny Zarząd MHD powinien dopilnować, aby drzewo było nabywane na budowach w sposób planowy i przemyślany. Nabywcę nie obchodzą rezerwy drzewa, jakie posiada jedna dyrekcja, skoro w składzie opałowym podległym drugiej dyrekcji nie może on go nabyć. (wj)

Prace porządkowe wokół Sejmu

W dalszym ciągu prowadzone są roboty przy porządkowaniu terenu wokół gmachu Sejmu. W tych dniach Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 4 przystąpiło do robót rozbiórkowych przy ul. Pięknej naprzeciwko Sejmu, gdzie powstanie nowy park samochodowy. (js)

Strefa polarna w ZOO

Małżeństwo inżynierów Paciorkowskich zakończyło prace nad projektem tak zwanej strefy polarnej w stołecznym ogrodzie zoologicznym. Strefa ta urządzona będzie we wschodniej części ogrodu pomiędzy aleją główną a Wisłą.

Projekt przewiduje budowę sztucznych skał i basenów, wznoszących się tarasami. Znajdą tu pomieszczenia foki, morsy, renifery, pingwiny a na samym szczycie białe niedźwiedzie. Basen dla tych ostatnich istniejący już zresztą otrzyma jeszcze wysokie skały. Skały te są tak pomyślane, aby spacerujące po nich niedźwiedzie mogły być widoczne nie tylko od strony ogrodu, ale również poprzez rzekę z Warszawy. Otoczenie strefy zostanie odpowiednio zazielenione.

Opracowany przez inż. Paciorkowskich projekt uzyskał aprobatę przedstawicieli Prezydium Rady Narodowej.

Przewiduje się, że w roku przyszłym rozpoczną się roboty nad przygotowywaniem dokumentacji technicznej dla jego realizacji. (l)

Stare lipy i buki sadzone są w parku na Powiślu

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze prowadzi nadal roboty przy sadzeniu drzew i krzewów w Centralnym Parku Kultury na Powiślu. W tych dniach zasadzono 50 starych wysokich drzew w tym 20 lip oraz 30 piramidalnych buków.

Ogółem w roku bieżącym MPO zasadziło w parku na Powiślu 13000 różnych krzewów oraz 3000 drzew, wykonując tym samym plan prawie dwukrotnie.

Jeszcze w tym roku zasadzonych zostanie dodatkowo około 1500 młodych drzewek. (l)

Jak pies na sianie

Pogotowie Ratunkowe i Prezydium DRN Żoliborz od dłuższego czasu poszukują odpowiedniego lokalu na urządzenie w nim filii pogotowia dla Żoliborza. Wiadomo, że filia pogotowia na Żoliborzu jest bardzo potrzebna, bo nowe tereny, nowe osiedla i rosnący przemysł dzielnicy wymagają odpowiedniej pomocy w nagłych wypadkach.

Tymczasem na pl. Inwalidów były dwie apteki, z których jedną Centrala Aptek Społecznych zlikwidowała z dniem 1 kwietnia br. Zarówno pogotowie, jak Prezydium DRN zwróciły się do CAS-u o oddanie zamkniętego lokalu na filię pogotowia.

— Nie damy. Robimy w nim natychmiast laboratorium—brzmiała odpowiedź CAS-u.

— Może rzeczywiście CAS nie będzie w stanie obyć się bez tego laboratorium? — pomyśleli towarzysze z DRN i dali spokój. Szukali lokalu gdzie indziej. A tymczasem w lokalu po aptece nic się nie zmieniało. Stał i stoi nadal zamknięty tyle tylko, że przybyło pajęczyny i kurzu.

Nie pomagają ponowne apele do CAS-u ani ze strony oddziału zdrowia, ani DRN.

— Nie damy i już, bo lokal jest nam potrzebny — odpowiada za każdym razem CAS.

A tymczasem pogotowie ratunkowe, które gotowe jest w każdej chwili uruchomić filię — nie ma lokalu.

Czyż nie przypomina to starej anegdotki o psie ogrodnika, co leżał na sianie, sam go nie jadł, nie też i nikomu nie dał się doń zbliżyć?

Przypomina bardzo! (lg)

TEATRY

Ateneum — „Zbiegowie" — g. 19. **Polski** — „Ożenek" — g. 19. **Kameralny** — „Król i aktor" — g. 19. **Ludowy** — „Radcy pana radcy" — g. 19.15. **Narodowy** — „Fircyk w zalotach" — g. 19. **Nowy** — „Sen nocy letniej" — g. 19. **Powszechny** — „Rodzinka" — g. 19. **Syrena** — „Wielki cyrk" — g. 19.15. **Współczesny** — „Droga do Czarnolasu" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Powrót posła" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „Stefan Czarniecki i jego żołnierze" — g. 19. **Satyryków** — „Biuro dociinków" — g. 19.30. **Gullwer** — „Gullwer w krainie Liliputów" — g. 16.30.

KINA

Moskwa — „Nauczyciel" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **Palladium** — „Nauczyciel" — g. 11, 13, 15, 17, 19, 21. **Praha** — „Noc wigilijna" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **Śląsk** — „O 6-tej wieczorem po wojnie" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **Atlantic** — „Cyrk" — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **Polonia** — „Radziecka Armenia" — g. 13, 18, 19 oraz „Syn pułku" — g. 14, 16, 20. **Stolica** — „Grzesznicy bez winy" — g. 16, 18, 20. **W—Z** — „Noc wigilijna" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Cywil na stadionie" — g. 16, 18, 20. **Ochota** — „Śluby kawalerskie" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Kurhan Małachowski" — g. 14, 16, 18, 20. **Tęcza** — „Express Moskwa — Ocean Spokojny" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Lichwiarz Gobseck" — g. 16, 18, 20. **Olsztyn (Włochy)** — „Ulica Graniczna" — g. 17, 19.

PORANKI

Syrena — „Bohaterowie pustyni" — g. 12.

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin, Warszawa, ul. Jagiellońska 26 tel. (10) 44-54).

RADIO

CZWARTEK 20 LISTOPADA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Aud. dla wsi, 6.20 Wszechnica Radiowa — kurs I, 6.40 Muzyka, 7.20 Piosenki, 7.30 Popularna muzyka symfoniczna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Radziecka muzyka rozrywkowa, 8.35 „Wisła" — fragment utworu Stefana Żeromskiego, 9.10 Muzyka, 9.20 Koncert solistów, 10.55 Aud. dla kl. III, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka ludowa, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Popularna muzyka symfoniczna, 13.20 Koncert solistów, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Rozgł. Śląskiej i chóru p.d. Karola Stryji, 16.45 „Żniwa" odc. pow. Haliny Nikołajewej, 17.05 Wszechnica Radiowa — kurs wstępny, 17.20 Koncert Orkiestry Rozgł. Wrocławskiej P.R. p.d. T. Seredyńskiego, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.15 Utwory Schumanna — gra Józef Smidowicz, 18.35 Muzyka, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 „Na młodzieżowej antenie", 19.30 Gilda Zerla: „Pod słońcem pokoju" oratorium, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 Na fali humoru i satyry, 21.00 II Aud. z cyklu: „Muzyka narodów Związku Radzieckiego" — aud. sł.-muz. w oprac. dr Zofii Lissa p.t. „Muzyka Radzieckiej Armenii", 21.50 Muzyka taneczna, 22.10 Laureaci na gród Państwowych w Dziale Muzyki na rok 1952, 22.40 Sonaty dawnych mistrzów.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Kalendarz Radiowy, 16.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Koncert w wyk. Chóru i Ork. Rozgł. Łódzkiej P. R. p.d. Henryka Debicha, 7.30 Popularna muzyka symfoniczna, 8.00 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. I, 14.30 Aud. dla kl. V, 14.50 „Swojskie melodie" gra zespół Harmonistów T. Wesołowskiego, 15.10 „Aniuta" — opow. A. Czechowa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 16.20 Kompozytor Tygodnia — Dymitr Szostakowicz, aud. sł.-muz. w oprac. dr Zofii Lissa, 16.45 Pog. sportowa, 17.15 Pieśni Moniuszki — śpiewa Kazimierz Poreda, 17.30 Na warszawskiej fali, 18.00 Felieton, 18.15 Radzieckie pieśni w wyk. chóru Świecznikowa, 18.30 Odpowiedzi Fali 49, 18.40 Siatkowski: Uwertura do op. „Maria" — wyk. Wielka Ork. Symf. P. R. p.d. A. Reziera, 18.50 Szkockie pieśni Ludwika van Beethovena, 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Dla każdego coś miłego", 21.26 Wiad. sportowe, 21.30 Muzyka taneczna, 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II, 22.20 Radziecka muzyka kameralna, 22.50 Muzyka, 23.00 Z cyklu: „Symfonie Beethovena" symfonia Nr. 7 A-dur.

Kropki nad „i"

AGRESORZY

Jak donosi agencja Associated Press w miejscowości Yanceyville (Północna Karolina, USA) sąd skazał 45-letniego Murzyna Mac Ingrama ojca 9 dzieci za „agresję wobec białej kobiety", na którą rzucił pożądliwe rzekomo spojrzenie z odległości 22 metrów. Kara: pół roku więzienia.

A na co trzeba by skazać członków rządu USA, których agresja wobec innych państw nie ogranicza się jedynie do rzucania pożądliwych spojrzeń?

u.

LUNATYCY

Wychodzący w Nowym Jorku dziennik „Sun" z 17 października br. pisze: „Według wyrażonej dziś opinii dwu naszych czołowych uczonych, najbliższa ekspedycja na księżyc pozwoli nam na założenie tam baz wojennych".

Tak oto wzdychają do księżyca „romantyczni" podżegacze wojenni.

Zapominają tylko, że nie oni pierwsi są wynalazcami w tej dziedzinie. Pierwszym był niejaki Forrestal. (k)

O sprzecznościach między imperialistami

(Dokończenie ze str. 3)

zostają pod okupacją wojskową, w której dominującą rolę odgrywają Stany Zjednoczone. Monopoliści amerykańscy, którzy dzięki okupacji wojskowej, usadowili się mocno w gospodarce obu tych krajów, pragną uczynić z nich dwie główne bazy wypadowe w wojnie przeciw obozowi socjalizmu. Zarazem jednak Niemcy zachodnie i Japonia mają odegrać rolę bicza na innych „sojuszników" USA — zarówno w sensie ekonomicznym jak i wojskowym. Tym się tłumaczy fakt, że Stany Zjednoczone popierają — w pewnych określonych dominacją USA granicach — odrodzenie i ekspansję imperializmu niemieckiego i japońskiego, licząc przy tym na zyski dla swych monopoli. O tej ekspansji może dać pewne pojęcie zarówno gwałtowny wzrost eksportu Japonii i Trizonii, jak i liczby produkcji stali, którą ilustrują poniższe liczby:

Produkcja stali w Trizonii wynosiła w 1936 — 14,5 mln. ton, 1950 — 11,8 mln. ton, 1951 — 13,3 mln. ton, 1952 — wynlesie ok. 16,0 mln. ton.

Według pisma „Usine Nouvelle" z 7 sierpnia br. monopole Ruhry zamierzają w najbliższych latach jeszcze podnieść produkcję, a według przepisów układu ogólnego cała produkcja ponad 11,1 mln. ton przeznaczona jest na cele zbrojeniowe.

Podobnie ma się rzecz z produkcją stali w Japonii, która wynosiła w 1936 — 4,6 mln. ton, 1950 — 4,8 mln. ton, 1951 — 6,5 mln. ton, 1952 — ok. 8,0 mln. ton.

Wzmożeniu obrotów handlu zagranicznego Niemiec zachodnich i Japonii towarzyszy podjęcie w roku ubiegłym wywozu kapitału przez te kraje — i to wywozu do francuskich i brytyjskich stref wpływów (Afryka Północna, Bliski Wschód, Pakistan, Burma).

Ekspansja gospodarcza Niemiec zachodnich i Japonii oznacza dla monopoli Anglii i Francji utratę nielicznych, wyniesionych z wojny korzyści w postaci „utrącenia" konkurentów. Fakt jednak, że ekspansji tej towarzyszy również odbudowa militaryzmu powoduje, iż Anglia, a zwłaszcza Francja czują się bezpośrednio zagrożone. Cóż dziwnego, skoro adenauerowski minister Jakub Kaiser jeszcze w marcu 1951 r. sformułował następujący postulat:

„Prawdziwa Europa może powstać tylko pod warunkiem przywrócenia jedności niemieckiego obszaru. Obejmuje on przypominam — oprócz Niemiec, także Austrię, część Szwajcarii, Saarę i Alzację z Lotaryngią" (!).

W lipcu 1951 r. w organie wicepremiera z Bonn, Blüchera, „Aussenpolitik", znajdujemy taki wywód:

„Niemiecka polityka zagraniczna była dotąd polityką europejską. Musi się ona stać polityką światową... Cały szereg państw europejskich posiada kolonie. Musimy sobie więc już dziś postawić pytanie, jakie stanowisko, jako sprzymierzeni i zbratani partnerzy, zajmiemy wobec tych państw i problemów kolonialnych. Do pewnego czasu da się uniknąć prowadzenia przez Bonn afrykańskiej i azjatyckiej polityki. Ale już samo to milczenie ma swoją treść polityczną".

Nie można się dziwić, że wobec takiego „milczenia" „sprzymierzonych i zbratanych" przyjaciół z Bonn, rząd brytyjski odmówił ostatnio wydania im tej części archiwum hitlerowskiego Wehrmachtu, która obejmowała szczegółowe plany ataku na Anglię i Francję...

Nie należy mniemać, by nie istniały też i nie zaostrzały się sprzeczności między USA a Niemcami zachodnimi oraz USA i Japonią.

„Kraje te (Niemcy zachodnie i Japonia — K. W.) — wskazuje towarzysz Stalin — **wiodą teraz nędzny żywot pod butem imperializmu amerykańskiego... A przecież kraje te wczoraj jeszcze były wielkimi mocarstwami imperialistycznymi, które podważały fundamenty panowania Anglii, USA, Francji w Europie, w Azji. Przypuszczać, że kraje te nie będą usiłowały stanąć znów na nogi, złamać „reżim" USA i wyrwać się na drogę samodzielnego rozwoju — to znaczy wierzyć w cuda".**

Sprzeczności, o których mowa, dochodzą też coraz mocniej do głosu. Imperialiści Niemiec i Japonii żądają dla siebie większej swobody i to zarówno w dziedzinie realizacji celów politycznych, jak i w dziedzinie ekspansji gospodarczej. Znamienne jest w tym względzie niedawne oświadczenie ministra handlu zagranicznego Japonii, Takahasi, że *„Japonia nie może być uważana za kraj niezależny, jeśli w sprawach swego eksportu będzie musiała za każdym razem zasięgać tzw. opinii Waszyngtonu"*. Oświadczenie to, podobnie jak i liczne inne fakty, wskazują na zaostrzające się konflikty na tle walki o rynki.

Sprzeczności na tematy strategiczne

Występują wreszcie sprzeczności między imperialistami w dziedzinie koncepcji strategicznej przygotowań wojennych.

Awanturnicza polityka jest nieodłącznym wynikiem pogoni monopoli za maksymalnym zyskiem. Jednakże i stopień tej awanturniczości i zamierzony kierunek awanturniczej wyprawy i wreszcie sama koncepcja prowadzenia wojny — są różne w zależności od sytuacji danego kraju imperialistycznego.

Żadnego z imperialistów zachodnio-europejskich nie może zachwycać perspektywa amerykańskiego „strategicznego odwrotu" oficjalnie zaplanowana w raporcie Fechtelera i tak zobrazowana przez deputowanego Roberta Poage w Kongresie USA w listopadzie 1949 r.: *„Możemy zapewnić naszych sprzymierzeńców, że zadaniu zniszczenia linii komunikacyjnych i potencjału produkcyjnego sprostamy lepiej niż jakakolwiek armia,